

REPUBLIKA

Rok VII | 1007 CZWARTEK, 28 LUTEGO 1925 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 58

Lewica przeciw zmianom konstytucyjnym

Pos. Lieberman dopatruje się w projekcie B.B. pewnych cech monarchistycznych.--Pos. ks. Radziwiłł żąda wzmocnienia władzy prezydenckiej ze względu na czynnik polityki zagranicznej.--Ostre starcia na terenie sejmu.

Z łoży prasowej.

Sejm dyskutował wczoraj nad projektem zmiany konstytucji. Na pierwszy plan wybiły się mowy posła ks. Radziwiłła (BB). I posła dr. Liebermana (PPS).

Poseł dr. Lieberman odniósł się do projektu zgłoszonego przez klub BB z cydowanie wrogo ale jednocześnie ze subtelną ironią.

Poseł Wrona wniósł w imieniu stronnictwa chłopskiego formalny wniosek o odrzucenie projektu już w pierwszym czytaniu bez odesłania go do komisji konstytucyjnej sejmu.

Oczywiście przypuszczać należy, że poczucie zdrowego rozsądku zwycięży w sejmie i posłowie nie zechcą odrzucić projektu bez szczegółowego zapoznania się z nim w komisji.

Wład. Best.

Warszawa, 27 lutego.

Polska Agencja Telegraficzna

Na wstępie posiedzenia sejmu marszałek odczytał skład komisji budżetowej, do której na poprzednim posiedzeniu odesłano wniosek o pociągnięcie min. skarbu do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu. Następnie izba przystąpiła do dalszej rozprawy nad wnioskiem w sprawie zmiany konstytucji.

Poseł Bagiński (Wyzwol.) podkreślił, że projekt BB. odsuwa lud od wpływu na rząd, zmierzając do uzyskania posłusznego parlamentu. W tych ramach Polska się nie utrzyma, gdyż lud się od niej odsunie.

Klub mówcy wysunął swe projekty, których podstawą będzie zasada obrony nieskrępowanego parlamentaryzmu.

Gdyby walka się przeniosła poza parlament, stronnictwo mówcy ją podejmie w przeświadczeniu, że ją wygra.

Pos. RADZIWIŁŁ (BB), nawiązując do ostatnich słów przedmówcy o walce stwierdza, że rozegra się ona w parlamencie, a będzie to walka idei.

Pacyfizm i zbratanie ludowe, o którym tyle się w naszej epoce mówi, nie polega na braterskim uczuciu miłości, lecz na obawie przed następną wojną i jej konsekwencjami.

Mamy sąsiada, który grozi nam odebraniem na drodze pokojowej części naszych terytoriów.

Projekt zmiany konstytucji żąda ofiar ze strony parlamentu u przywódców stronnictw, ale ofiar tych żądamy dla kraju.

Ustawa o zmianie wyznania.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Ministerstwo oświaty opracowuje obecnie projekt ustawy o zmianie wyznania. Projekt ten uzgadniany jest obecnie jeszcze pomiędzy ministerstwami i w najbliższej przyszłości uchwalony będzie na radzie ministrów. Obecnie przesłany będzie do sejmu.

Jedyne zabezpieczenia interesów widzimy w przekazaniu części dużych upoważnień i praw stronnictw, wybranemu drogą plebiscytu prezydentowi.

W zestawieniu nazwisk, zebranych

pod projektem konstytucji tkwi wielka siła.

Pos. LEWICKI (Ukr.), określa projekt, jako próbę powrotu do autokracji i wypowiada się za odrzuceniem projektu.

Marsz. Piłsudski przybędzie do senatu i wygłosi przemówienie o sprawach armji.

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefonuje:

Dziś komisja budżetowa senatu rozpoczyna obrady nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

W sejmie istniało wczoraj przekonanie, oparte na poważnej informacji, że marsz. Piłsudski przybędzie dziś na posiedzenie komisji i wypowie o sprawach armji wielkie przemówienie.

Pos. Byrka zwoła komisję dla rozpatrzenia wniosku o pociągnięcie min. Czechowicza do odpowiedzialności.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Jak wiadomo sejm oddał onegdaj do komisji budżetowej wniosek o pociągnięcie ministra Czechowicza przed trybunał stanu. Wobec tego, iż prezes komisji budżetowej dr. Byrka bawi obecnie w Zakopanem — komisję zwołał wiceprezes tej komisji poseł Wyżykowski (Wyzwolenie) wyznaczając posiedzenie

na dziś popołudniu i zawiadamiając o tem telegraficznie prezesa dr. Byrkę. W godzinach wieczorowych poseł Wyżykowski otrzymał telegraficzną odpowiedź od dr. Byrki, w której ten komunikuje, że przybywa do Warszawy w piątek rano i sam posiedzenie komisji zwoła. Wobec tego poseł Wyżykowski zwołał na dziś posiedzenie komisji odwołał.

Premjer Bartel w Gdańsku. Entuzjastyczne powitanie na dworcu.—Gmachy państwowe i publiczne ozdobione chorągwiami. Wielka mowa p. premiera Bartla na ratuszu gdańskim.

Gdańsk, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przyjazd p. prezesa rady ministrów d-ra Kazimierza Bartla i ministra komunikacji inż. Kühna do Gdańska przybrał charakter niezwyklej manifestacji. Na peronie ustawiona była brama triumfalna ozdobiona orłem polskim i herbem m. Gdańska. Taka sama brama znajdowała się u wyjścia z dworca na plac dworcowy.

Przybyłych gości i ich otoczenie powitał na dworcu w Tczewie o godzinie 8 min. 30 rano imieniem ministra Strassburgera, dr. Bierowski, pełniący podczas pobytu p. premiera w Gdańsku funkcję mistrza ceremonij.

O godzinie 9-ej rano przybył pociąg specjalny na dworzec gdański. Na peronie powitał wysiadających gości pp. premiera d-ra Bartla i ministra Kühna minister Strassburger. Następnie imieniem senatu witali dostojnych gości senatorowie Strunk, Arozyński i Jewelowski, przedstawiając zarazem swe otoczenie. Powitanie nastąpiło również ze strony Wysokiego Komisarza Ligi narodów i przyzdyjmu Rady Portu oraz przybyłych na dworzec konsułów państw obcych Komisarz generalny Rzeczypospolitej, minister Strassburger przedstawił p. premierowi szefów polskich władz i urzędów na terenie wolnego miasta Gdańska.

Po powitaniu goście udali się samochodami Senatu do apartamentów ministra Strassburgera, gdzie zamieszkali p. premier dr. Bartel i minister Kühn, bądź też do hotelu „Deutsches Haus”, gdzie zamieszkali towarzyszący p. premierowi i ministrowi komunikacji urzędnicy. Na hotelu powiewa flaga polska a u wejścia ustawiony jest posterunek honorowy polski, podobnie jak i u wejścia do gmachu komisarjatu generalnego.

O godzinie 10-ej rano p. premier wraz z ministrem Kühnem złożył wizyty prezydentowi Senatu wolnego m. Gdańska, wysokiemu komisarzowi Ligi narodów i prezydentowi Rady Portu i dróg wodnych. W tym samym porządku re-wizytowali p. premiera i ministra komunikacji wymienieni dostojnicy gdańscy.

Z okazji przyjazdu p. premiera Bartla i ministra Kühna do Gdańska wszystkie gmachy rządowe w Gdańsku oraz budynki senatu wolnego miasta udekorowane zostały flagami polskimi i gdańskimi.

GDAŃSK, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wieczorem odbyło się w ratuszu gdańskim przyjęcie, wydane na cześć p. premiera Bartla i min. Kühna przez senat

Pos. LIBERMAN (PPS), oświadcza, że obecny projekt odwraca zasadę zwierzchniczą władzy narodu i odpowiedzialności rządu przed narodem: ZWIERZCHNIĄ WŁADZA JEST NAD NARODEM I ODPOWIEDZIALNOŚĆ JEST WYBRAŃCÓW NARODU PRZED RZADEM. Czem jest dobro państwa, o tem orzeka nieodpowiedzialny prezydent. W ten sposób każda ustawa może być zrekreślona, a nawet obecny ustrój republikański.

W dwóch przepisach dopatruje się mowca

IDEI MONARCHISTYCZNEJ,

w projekcie uposażenie prezydenta nazwano listą cywilną; nadano prezydentowi władzę umarzania postępowania karnego-sądowego przed wyrokiem.

Prawa takiego niema żaden prezydent na świecie. Mowca ubolewa nad uszczupleniem praw sejmu.

Klub mówcy stawia formalny wniosek o odrzuceniu projektu w I czytaniu.

Następnie izba przyjęła w II i III czytaniu szereg projektów ustaw, i prowadziła dalszą dyskusję nad nowelą dekretu o ustroju sądów, poczem obrady przerywano. Następnego posiedzenie w piątek.

Prezydent senatu Salm powitał serdecznie gości. Wizyta po raz pierwszy tak wysokich gości w murach Gdańska napawa go zadowoleniem i utwierdza w przekonaniu, że ZBLIŻENIE POLSKO-GDAŃSKIE POCZYNIŁO POWAŻNE POSTĘPY. Przemówienie swe p. Salm zakończył toastem na cześć p. Bartla.

Premjer Bartel w przemówieniu swem podkreślił, że pracowitość i specjalny charakter dawnych gdańszczan uczynił z Gdańska jedno z najsilniejszych i najbardziej pociągających centrów Europy. Z wzruszeniem przeto wstępował w mury tego starego grodu którego świetny rozwój widać na każdym kroku w mieście, w porcie, w rozbudowie instytucji finansowych i ekonomicznych.

Rząd polski gotów jest poprzeć słuszne ekonomiczne interesy Gdańska, w przekonaniu, że wzmocnienie ekonomiczne Gdańska jest nieodzowne dla rozwoju gospodarczego Polski, tak jak sila gospodarcza Polski niezbędna jest dla rozwoju Gdańska. Wynika to nie tylko z traktatów, ale i z położenia geograficznego. Ścisła współpraca pozwoli osiągnąć w krótkim czasie korzystne dla obu stron wyniki. Premjer Bartel zakończył swe przemówienie toastem:

— Niech żyje wolne miasto Gdańsk!

Ustawa o ratyfikacji paktu Kelloga

ogłoszona w „Dzienniku Ustaw”.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

We wczorajszym numerze „Dziennika Ustaw” ukazała się ustawa ratyfikująca pakt Kelloga. Wczoraj zaś wieczorem ministerstwo spraw zagranicznych przesyłało do kancelarii sejmowej projekt ratyfikacji protokołu podpisanego w Moskwie w dniu 9 lutego r. b. Pierwsze czytanie protokołu odbędzie się już na piątkowym posiedzeniu sejmu.

Nieprawnie rozwiązany wiec sjonistów.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Minister spraw wewn. gen. Składkowski nadesłał wczoraj do koła żydowskiego odpowiedź na interpelację w sprawie rozwiązania przez policję wiecu sjonistycznej partii pracy „Hitchiduti” w dniu 8 grudnia r. ub. Minister Składkowski donosi, że rozwiązanie wiecu uznaje za niedopuszczalne i zarządził ukaranie tych, którzy rozwiązanie wiecu nakazali.

Wyjazd min. Mirowskiego.

Warszawa, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj rano odjechał z Warszawy minister spraw zagranicznych Rumunji Mirowski. Żegnany na dworcu przez ministra Zaleskiego w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa przedstawicieli porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego oraz przedstawicieli prasy rumuńskiej i poselstwa rumuńskiego w Warszawie w pełnym składzie.

Stresemann wycofa się z życia politycznego.

BERLIN, 27 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vossische Zeitung” donosi, że w opublikowanym przez większość dzienników tekście wczorajszej mowy ministra Stresemanna opuszczony został ustęp, który minister czytał już w czasie przemówienia a w którym mówił o stanie swego zdrowia. Minister Stresemann nie użył zwrotu, że w najbliższym czasie będzie musiał uznać za rzecz pożądaną wycofanie się z aktywnego życia politycznego.

Tragedja na morzu. Zatonięcie parowca niemieckiego

Amsterdam, 27 lutego.

Wczoraj po południu niemiecki parowiec „Lippe”, transoceaniczny ołbrzym 8000 ton pojemności, należący do północno-niemieckiego Lloyd'a w Bremie, znajdujący się w drodze z Valparaiso do Antwerpii, zderzył się u ujścia Skaldy pod miejscowością Bath z angielskim parowcem „Elvington Court”, który właśnie wyleżdżał na pełne morze. Parowiec „Lippe” zaczął tonąć. W ciągu 15 minut załoga złożona z 70 ludzi wśród scen dramatycznych, tylko z największym wysiłkiem i ofiarnością belgijskich marynarzy i dowódcy parowca rybackiego „Goliath”, została uratowana. Już z wody musiano wyciągać tonących marynarzy. Angielski parowiec „Elvington Court” również został poważnie uszkodzony tak że musiał w Antwerpii przeprowadzić naprawę.

Debaty budżetowe w radzie miejskiej idą w szybkim tempie, bo dziś wieczorem muszą być ukończone

Debaty budżetowe w radzie miejskiej posuwają się szybko naprzód. Czas jest krótki — w dniu dzisiejszym upływa prekluzyjny termin uchwalenia budżetu — to też dyskusję ograniczono do 10 minut dla każdego mówcy, aby zdążyć, zgodnie z ustawą, przedłożyć budżet władzom nadzorczym we właściwym czasie.

Budżet wydziału opieki społecznej uchwalono w bardzo szybkim tempie. Zamyka się on w wydatkach cyfrą 4.044.221 złotych.

W dalszym ciągu przystąpiono do rozpatrywania budżetu wydziału budownictwa. Referował budżet r. poseł Kowalski, który obrazował zamierzenia wydziału na rok przyszły. Podkreślił on, że wydział, jako naczelne zadanie postawił sobie opracowanie

PLANU REGULACJI MIASTA

co ma donieść znaczenie dla rozwoju Łodzi.

Poważne sprzeciwy wnoszą właściciele działek gruntu, którym plan regulacji zamyka możliwość korzystania z dochodów z tych działek. Ale dziś jest rzeczą jasną, że plan ten jest koniecznością i że należy go jaknajrychlej wprowadzić w życie.

Również

BRUKI ŁÓDZKIE

wymagają poważnej opieki wydziału. Według obliczeń, koszty wybrukowania wszystkich ulic wynieść muszą 36.280.000 złotych, licząc 25 złotych za metr kwadratowy. Wraz z konserwacją bruków ogólne koszty wynoszą 48 milionów złotych.

Wreszcie najważniejsza

SPRAWA — MIESZKANIOWA.

R. Kowalski uważa, że istnieje wielka dysproporcja pomiędzy wzrostem ludności, a powiększeniem się ilości mieszkań. W roku 1921, kiedy Łódź liczyła 446.000 mieszkańców — brak było w naszym mieście 20.000 mieszkań. W międzyczasie przybyło w naszym mieście 132 tysiące mieszkańców i 37 tysięcy samodzielnych gospodarstw, a tylko 4.971 nowych izb.

Głód mieszkaniowy zażegnać może jedynie inicjatywa samorządu w porozumieniu z spółdzielcami, gdyż inicjatywa prywatna — zdaniem posła Kowalskiego — nie spełnia swego zadania.

W dyskusji wybitną rolę zagrało go projektu podwyżki komornego na stworzenie funduszu budowlanego. Głos w tej sprawie zabierali r.r. Holenderski

(Poale-Sjon) i Lichtenstein (Bund), którzy poddali projekt krytyce i r.r. Schot i Pogonowski (przedstawiciele właścicieli nieruchomości, którzy uważali, że projekt aczkolwiek nie zadawalnia ich, jest jednak o tyle dobry, że rusza wreszcie z miejsca martwą sprawę.

Następnie w dyskusji zabrał głos r. Wojewódzki (N. P. R.-lewica), który zwrócił uwagę na zbyt rzadkie zwoływanie delegacji wydziału budownictwa, która, jako ciało fachowe, może niewątpliwie przynieść pracom wydziału pewne korzyści. W sprawie tej zgłosił on odpowiedni wniosek. Dalej zaznaczył on, iż ulica Przejazd następnego już dnia po jej zabrukowaniu, została ponownie rozkopana, w celu założenia na niej linii tramwajowych. Podkreślając to, r. Wojewódzki zaleca prowadzenie racjonalniejszej gospodarki.

Po obszernym przemówieniu ławnika Izdebskiego, który obalił wszelkie zarzuty opozycji, budżet wydziału uchwalono. W wydatkach zwyczajnych przewiduje on 1.758.647 złotych, a w nadzwyczajnych 13.580.000 złotych.

Podczas głosowania nad złożonymi wnioskami, uchwalono wniosek przedstawicieli właścicieli nieruchomości w sprawie powołania ich delegatów do komisji, która rozpatrzy plan regulacji miasta.

Po północy rada miejska przystąpiła do obrad nad budżetem wydziału zdrowotności publicznej, który przyjęto bez dłuższej dyskusji. Budżet tego wydziału zamyka się w wydatkach zwyczajnych sumą 4.875.215 zł, i w wydatkach nadzwyczajnych sumą 1 miliona złotych na budowę powszechnego szpitala miejskiego w Łodzi.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Sum.

Szajka szpiegowska przed sądem. Głównego klerka już rozstrzelano.

Wilno, 27 lutego.

Dzisiaj rozpoczyna się w nowogrodzkim sądzie okręgowym rozprawa przeciwko szajce szpiegowskiej, złożonej z 14 osób, która działała na terenie ziem wschodnich. Do szajki należeli przeważnie roslanie. — Wśród oskarżonych dwóch posiada wyższe wykształcenie. Oskarżeni pełnili funkcje rezydentów sowieckich. Pozostawali oni w kontakcie z komitetami mińskimi. Materiały szpiegowskie i dokumenty dostarczone przez pośredników rezydentów tego samego dnia wysyłali do Mińska, gdzie je sprawdzano i fotografowano a następnego dnia już były z powrotem tam,

skąd je wzięto. Głównym dostarczycielem dokumentów był kapral Jagiellowicz ze sztabu brygady kawaleryjskiej. Przytępiany na kradzieży aktów mobilizacyjnych wydał całą szajkę. Jagiellowicz wyrokiem sądu wojskowego w Brześciu został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Wspólnicy jego zasiada dziś na ławie oskarżonych. Część oskarżonych pracowała w charakterze oficerów w dobrach księcia Albrechta Radziwiłła, położonych przy granicy sowieckiej.

Kłeska głodu na Litwie. Zbiórka na rzecz głodujących.

KOWNO, 27 lutego.

Telegram własny „Expresu”.

W całej Litwie panuje straszna klęska głodowa. Rząd wezwał duchowieństwo wszystkich wyznań do składania ofiar w kościołach na rzecz głodnych, nadto duchowieństwo w kazaniach ma

wzywać ludność do pomocy dla ludności i okolic najczęściej nawiedzonych głodem. Kinoteatry kowieńskie postanowiły od dnia 4 do 11 marca przeznaczyć zysk codzienny z jednego seansu na rzecz głodu.

700 milionów wydają Niemcy rocznie na cele wojskowe.

Berlin, 27 lutego.

Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu komunisty Stecker zgłosił interpelację w sprawie memoriału ministra Groenera w sprawie budowy pancernika. Stwierdził on, że memoriał jest wypowiedzeniem się imperializmowi niemieckiemu, sprzecznym z obłudą pacyfizmowi niemieckiemu. Min. Groener ufał w me moriale te tendencje i niemiecką gotowość do wojny. Budżet wojskowy Niemiec jest zbyt wysoki i posiada tajemnicze pozycje. 115 tys. żołnierzy potrzebuje aż 700 milj. marek, podczas gdy 365 tys. żołnierzy przed wojną potrzebowa-

ło tylko 726 milionów, a Polska posiadająca 236 tysięcy żołnierzy potrzebuje za ledwie 376 milj., choć w porównaniu z Niemcami powinna wydawać na ten cel 1.700 milionów marek.

Oskarżamy rząd Rzeszy o przygotowywanie wojny imperialistycznej, zakończył swe przemówienie pos. Stecker. Kanclerz Müller w imieniu rządu oświadczył, że memoriał był tylko orzeczeniem fachowcem dla poinformowania członków gabinetu. Dlatego też nie miał on być ogłoszony. Rzeczą prokuratora będzie zbadanie w jaki sposób dostał się on do angielskiego wydawcy.

Ustawa o służbie domowej opracowana przez ministerstwo pracy.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Dowiaduje się, że ministerstwo pracy i op. społecznej opracowało projekt ustawy o służbie domowej. Projekt ten reguluje kwestję zawarcia i rozwiązania umowy, warunki, czas pracy, urlopy i ochronę służby domowej młodocianej.

Według projektu okres wypowiedze-

nia winien być przynajmniej 2-tygodniowy i kończyć się musi zawsze w ostatnim dniu tygodnia. Pracownik domowy obowiązany jest do 12-godzinnej pracy na dobę. Co rok ma prawo korzystać z płatnego 8-dniowego urlopu. Pracownik domowy w wieku lat 15—18 już po roku pracy uzyskuje prawo do 14-dniowego płatnego urlopu.

Pół miliona chińczyków zmarło z głodu.

London, 27 lutego.

Podług ogłoszonego tu sprawozdania angielskich misyj, działających na terenie Północnych Chin, panuje tam wzrost nieprawdopodobna nędza. W prowincji zamieszkałej przez 10 milionów mieszkańców, pół miliona osób zmarło śmiercią głodową, 2 miliony rodzin znajduje się na skraju nędzy i, o ile w najbliższym czasie nie będą im dostarczone środki żywności, podzielią oni ten sam los.

Mieszkańcy wioski i miast opuszczają swoje domy i uciekają z okolic dotkniętych nędzą i głodem. Do tej pory prowincję tę opuściło około pół miliona ludzi.

Władze zarządziły stworzenie komisji doraźnej pomocy, ale wobec ogromu klęski głodowej pomoc ta do tej pory nie daje rezultatu.

Szalony orkan w Ameryce

38 osób zabitych.

NEW YORK, 27 lutego.

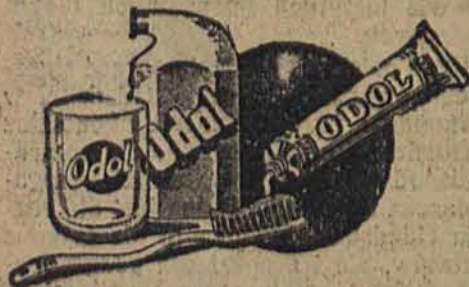
W południowych prowincjach Stanów Zjednoczonych podczas szalejącego ostatnio tornado zginęło 38 osób. Straty wynoszą około miliona dolarów. Cały szereg wsi jest zrównanych z ziemią. Akcja ratunkowa utrudniona, z powodu gwałtownej odwilży oraz powodzi, która nawiedziła kraj.

Zderzenie samochodu pogotowia ratunkowego z tramwajem.

Budapeszt, 27 lutego.

Na skrzyżowaniu ulic zdarzyła się tu straszna katastrofa samochodowa. Ambulans pogotowia ratunkowego zderzył się z tramwajem. Skutek zderzenia był straszny. 5 osób poniosło bardzo ciężkie obrażenia cielesne i walczy ze śmiercią. Cały szereg osób jest lżej rannych.

Zarówno tramwaj jak i samochód są bardzo poważnie uszkodzone. Jak się okazało szofer karetki pogotowia był pijany.



Nie można zębom większego dobrodziejstwa wyświadczyć, jak przyzwyczajając się do regularnego pielęgnowania zębów przy pomocy Odolu.

OTWARTA WOJNA.

Prawo kontroli wydatków państwowych przez reprezentację narodową jest tak elementarne, że skoroby je zlikwidować — lepiej zlikwidować od razu parlament. Narodził się on z uchwalenia podatków i kontroli i to jest główną jego racją bytu. Dlatego też nie można powiedzieć ani słowa przeciw żądaniom tak dokładnie w sejmie wyluszczanym przez p. posła Woźnickiego, aby kontrola nad wydatkami rządowymi sprawowana była dokładnie, sumiennie i w terminach przez prawo przepisanych.

Każdy początkujący student prawa na pierwszym wykładzie słyszy, że istnieje prawo pisane i zwyczajowe. Jeśli prawo pisane nie jest późniejsze i prawa zwyczajowe nie odwołuje (derogat), prawo zwyczajowe ma pierwszeństwo stosowania przed ustawą i musi być szanowane przez sądy.

Przesadą byłoby powiedzieć, że prawem zwyczajowym w Polsce stał się brak kontroli ze strony sejmu nad wydatkami, czynionymi przez rząd w ramach budżetu i poza tym budżetem. Ale, ot, zakorzeniło się u nas takie przyzwyczajenie. Przez przeszło 10 lat, może dzięki inflacji, może dzięki zupełnemu opanowaniu rządów przez sejm, w praktyce tak się działo, że o szczegółowych sprawozdaniach z wydatkowanych sum nie mogło być mowy. Niemal każdy budżet był przez rząd rozdymany; wydatkowano więcej, aniżeli uchwalono, mimo, iż konstytucja wyraźnie tego zabrania. Czy przyszło kiedy komuś do głowy stawiać za to ministra skarbu przed Trybunał stanu? Nigdy.

Po raz pierwszy stało się to teraz i właśnie w stosunku do p. ministra Czechowicza, członka rządu p. premiera Bartla, tego samego premiera, Bartla, który kilkakrotnie z pełnym naciskiem podkreślał, że rząd nie tylko nie zamierza uchylić się od kontroli wydatków, ale odwrotnie, przygotowuje dla sejmu sprawozdanie z wykonanego budżetu w sposób niezwykle szczegółowy i staranny.

Sejm uchwalił przesłać wniosek p. posła Woźnickiego do komisji.

Z punktu widzenia partykularnego, z punktu widzenia tylko finansów polskich doskonale każdemu wiadomo, że, szczególnie zagranicą, uchwała sejmu rozumiana będzie w sposób fałszywy i szkodliwy dla Polski. Znajomość naszych stosunków wewnętrznych — w Europie zachodniej i w Ameryce jest bardzo niewielka, i nikt sobie nie będzie zadawał fatygi wyjaśniania, czemu p. ministra Czechowicza chce sejm postawić przed trybunał stanu? Tani poprostu uogólnia sprawę i pomyśla, że w skarbie polskim jest coś „nie w porządku”, jeśli przedstawicielstwo narodowe pociąga ministra do odpowiedzialności. Nikt nie rozumie, że wniosek jest nawskroś polityczny. Większy posmak łatwej sensacji ma supozycja, że władca finansów państwa coś tam przekrobał. Wobec tego dopóki rzecz się wyjaśni lepiej zamknąć i tak wąską drogę kredytową, która do Polski płynie. To zło jest nieuniknione i stało się ono nawet nie wczoraj, kiedy sejm uchwalił wniosek przesłać do komisji, ale wtedy, kiedy myśl została ujawniona przez stronnictwa opozycyjne. W Polsce nie mamy jeszcze tego wyrobienia politycznego, abyśmy potrafili walczyć wewnętrznie prowadzić pod katem integralnych interesów państwa. W Polsce nie rozumiemy jeszcze, że pewnych rzeczy czynić nie wolno, bo aczkolwiek wymierzone w naszego przeciwnika,

godzą one w prestige i interesy zagraniczne państwa.

Nie ulega dalej wątpliwości, że poza tym czynnikiem partykularnym mamy do czynienia jeszcze z innym: sejm wypowiedział rządowi otwartą walkę. Dotychczas tłamsiło się to jeszcze wszystko po kątach. Odsuwano wybuch na coraz dalszą przyszłość. Aż wreszcie przyszło do otwartej walki wręcz.

Zdaje nam się, że powód ku temu jest jedyny, a jest nim zmiana konstytucji. Stronnictwa opozycyjne zdają sobie sprawę, że skoro konstytucja będzie zmieniona zgodnie z projektem Bezpartyjnego Bloku, siła ich na przeciąg długich lat nie tylko zostanie

zmniejszona, ale częściowo nawet zlikwidowana na terenie państwowym. Skoro tedy reforma ma dotknąć samej istoty partii, jako takich, jeżeli może podjąć w sposób zdecydowany ich możliwość egzystencji, nic dziwnego, że partie opozycyjne zostały zmuszone do zupełnie jawnego postawienia sprawy swego stosunku do rządu.

W tej walce oczywiście wybór broni jest obojętny. Dziś uderza się w p. ministra Czechowicza jutro może w kogoś innego. W każdym razie zaznaczyć należy ten moment i spodziewać się już w najbliższej przyszłości innych posunięć. Nie można ukrywać, że uderzenie p. posła Woźnickiego pomysłane było celowo, gdyż opozycja wiedziała dokładnie, że rząd nie może uczynić casus

belli ze sprawy postawienia ministra Czechowicza w stan oskarżenia i nie może rozwiązać sejmu. P. premier Bartel wie bowiem doskonale, jakie wrażenie wywarłoby zagranicą rozwiązanie sejmu z powodu wniosku o postawienie ministra skarbu przed Trybunał stanu. P. premier Bartel ma wielkie poczucie celowości i wielki instynkt państwowy i dlatego musi liczyć się z opinią europejską. Opozycja, niestety, z tą opinią mniej się liczy.

Jesteśmy zupełnie pewni, jaki będzie rezultat walki. Jesteśmy pewni, że rozpaczliwy opór ze strony sejmu odbije się o niewzruszone stanowisko rządu Marszałka Piłsudskiego i premiera Bartla. ST. ST.

PODRÓŻ DO MOSKWY

Labirynt skrótów i nazw. — Przygoda Lenina. — Idjotyzmy młodych poetów
Wrażenia specjalnego wysłannika „Republiki”.

Moskwa, w lutym

Skróty literowo - sylabowe nazw instytucji, komplikujące niełatwe zresztą życie współczesnej Rosji, są atrakcją dla cudzoziemca niełada. Jeśli cudzoziemiec ten słabo włada językiem, to trudniej będzie mu obejść się tu bez przewodnika - tłumacza, niż w wykopaliskach Pompei.

Widocznie zdają sobie manjacy tych skrótów sprawę, że nie tylko cudzoziemiec, ale często i autochton nie może sobie z tem poradzić, skoro tu i owdzie szuka się dla pewnych instytucji nazw, których skrótów nie wymagają od interesanta zdolności zawodowego odgadywania rebusów.

Jeśli czytasz lub słyszysz nazwę „Mostorgu”, to bez trudu domyślasz się że chodzi tu o handel, o moskiewski handel. Jest to zresztą instytucja, na wzór wielkich europejskich domów towarowych, gdzie można wszystko kupić, z wyjątkiem poszukiwanych towarów ma nufaktury.

Cudzoziemiec, mający słabość do wyrobów ludowych, kieruje się do działu kaukaskiego, gdzie roboty ręczne, hafty, malowane pantofle ranne dla pań, kinżały, wyroby srebrne, swoiste koleczki, limitujące roboty włoskie — są tanie i chętnie nabywane. Ale dosyć o „Mostorgu”. Miałem mówić o innych, fantastycznych skrótach. Exemplum: W hotelu tłumacza mi, że powinienem natychmiast po przyjeździe zameldować się w „Murze”.

Mur — cóż to za wynalazek? Ano, całkiem prosty — moskowskiej ugołowny rozysk — urząd śledczy — instytucja, z którą lepiej jest nie mieć do czynienia. Na kilkakrotne przypomnienia stale odpowiadałem, że sprawę meldunku załatwię w Narkomindiele, czyli komisariacie ludowym spraw zagranicznych. Gdy istotnie, dzięki uprzejmości naszego konsulatu generalnego, uzyskano szybko na paszportach dziennikarzy polskich wizy wyjazdowe, wydane przez Narkomindiel — portier nabrał do nas przekonania.

A propos służby. Zaraz po przyjeździe poprosiłem służącego, aby mi rano przynosił dzienniki. Stąd zasłużyłem sobie na zwrot „towarzyszu”.

Ale wróćmy do skrótów. Opowiadają w Moskwie anegdotę następującą:

W pierwszym okresie po rewolucji spacerował Lenin w towarzystwie Trockiego po ulicach moskiewskich. Nagle spostrzegli na bramie dużego domu tajemnicze trzy litery CZ. W. W. Zaintrygowano ich niezmiernie, coby to znaczyć miało. Nie mogli jednak, pomimo doskonale znajomości tworzącej się do piero nomenklatury skrótowej, odgadnąć rebusu. Zwracają się więc do stróża o wyjaśnienie. Ten zdumiony był nie domyślnością pytających.

— Jakto — zastanawiał się — towa-

rzysze naprawdę nie wiedzą co to znaczy?

— Naprawdę.

— Ależ to bardzo proste. Nie chce wpuszczać byle holoty, dlatego umieściłem skrót napisu: „Czużim wchod wospreszczon” — obcym wstęp wzbroniony...

W dziennikach skrótów są zjawiskiem tak stałym, że trudno naprawdę odejść się bez słownika. Co to znaczy naprzykład „Sto”? — sówiet truda i oborony — rada pracy i obrony. Co to jest WSHCH? — wszechsowiecka rada gospodarstwa narodowego i t. d. i. d. Mossowiet, to jeszcze skrót najprostszy — sówiet moskiewski, ale drukowane sprawozdania z działalności RKI, bez wyjaśnienia pełnej nazwy instytucji, wywołują początkowo zdumienie. Dopiero po pewnym oswojeniu się z tą modą czytający domyśla się, że chodzi tu o Rabo cze - krestjanskiju inspekciju, czyli o kontrolę administracyjnego aparatu. CKK oznacza centralną komisję kontroli partii, która to komisja spełnia rolę młoty, ciągle oczyszczającej skład partii od niepożądanych, burżuazyjnych lub wręcz skorumpowanych niepewnych żywiołów w partii komunistycznej. WUZ — to wyższe uczelnie zawodowe — wyższy zakład naukowy, rabiak — to raboczyj fakultet, i t. d...

Pełny blask i dźwięk mowy rosyjskiej, pozbawiony wszystkich tych naliotów można jeszcze zobaczyć na plakatach i programach kinowych, w interesujących, a bezpłatnie rozdawanych zeszytach, poświęconych teatrowi, sztuce. Otrzymuje się je przy nabywaniu programu teatralnego. Są nader pouczające, ładnie ilustrowane, często zawierają artykuły komisarzy oświaty, który podpisuje się jednak skromnie, nie używając swego tytułu: Lunaczarskij.

Rząd zna naturalną u widza teatralnego ciekawość do zagadnień literackich, dlatego też stara się torować sobie drogę do umysłu widza teatralnego już nie przez „nużącą często propagandę gazetową, ale w nastroju intymniejszego obcowania z nim. Wiadomo przecież, — choćby to doświadczeń Boya, że w komentowaniu zjawisk życiowych od strony teatru można niejedną śmiałą myśl przemycić i przekonać czytelnika, byleby rzecz była podana ciekawie.

Trzeba jednak stwierdzić bezstronnie, że w pewnych granicach teatr rosyjski zdobywa się na satyrę — nawet życia sowieckiego. W teatrze „Satyra” oglądałem coś w rodzaju komedii, która — jak mi znawcy potem opowiadali, — jest żywą kopią życia moskiewskiego kółka literackiego. Nazywa się ta sztuka „Tarakanowszczyzna”. Wygląda na to, sparodjowany jest Majakowski. Młody chłopak gdzieś na wieczorku partyjnym deklamuje bezsensowny wiersz, który zdobywa sobie od razu poklask tłumy. Trzeba przytoczyć główny me-

tyw łatwego do zapamiętania wiersza aby zrozumieć, do czego autor zmierza

Ja idu po bolszoj dorogie,
A mimo wiezut nawoz.
O! Jab chotiel, cztob etot nawoz
Prewratilsia w elektrowoz.

Ide po wielkiej drodze,
A obok wiożu nawoz.
O pragnalbym, aby ten nawoz
Przekształcił się w elektrowoz.

Ten nonsens zdobywa, jak się rzekło, powszechny poklask. Młody poeta, w miarę już zarozumiały, traci wszelkie poczucie rzeczywistości. Zaczyna mocno pić, zaciąga pożyczki — i zaliczki we wszystkich wydawnictwach literackich, idzie coraz wyżej. Ma szalone powodzenie u kobiet, pewnego, oczywiście typu. Narzucają mu się kolejno, każda zapowiada wizyte... nocna. Godne przy tem uwagi jest okoliczność, że autor wyśmiewa pewien typ historycznej dziewczyny, która narzucała się rozklamowanemu poecie. Jest to młoda, namiętna żydówka, kolejno kochanka każdego wschodzącego poety, która zamęcza go pytaniem: co stawia wyżej: „lubow” czy „iskustwo”?

Satyra jest udana. Poeta tak długo idzie w górę, tak oszałamia specjalistów z wydawnictw państwowych, że dla wydania jego nielicznych utworów rzucają w ką pełne wydanie dzieł Dostojewskiego.

Kończy się to wszystko katastrofą. Komisarz ludowy oświaty odczytuje pewnego razu „utwór” Tarakana i oświadcza wprost: „ależ to idjotyzm, niedza!” Od tej chwili sława Tarakana tak prędko pada, jak powstała.

Trzeba oddać sprawiedliwość temu teatrowi, że nie szczędził przytyków na wet sowieckiej wytwórni kinowej „Sow kino”. Wplótł do „Tarakanowszczyzny” fragment ilustrowania wiersza poety filmem, którego podpisy, wzorowane na emfazie tekstów Sowkina do filmów, wywołują salwy śmiechu wśród publiczności. Roi się tu, jak w filmach sowieckich, od przesady na temat rozpustnej burżuazji, wyszydzone jest fałszywa lezka nad dolą ludu rosyjskiego, która te dole wplata się do filmów przy każdej właściwej i niewłaściwej sposobności.

Publiczność wyczuwa doskonale parodię i śmieje się, choć naogół nie jest do śmiechu skora. Poruszyć ją może tylko aluzja do porządków i bolączek dnia W „Goscyrku” pozwolono aktorowi z zacięciu Jarossyego na kilka złośliwostek na temat: kasy chorowich, porządków ulicznych, braków aprowizacyjnych, nieporządków sanitarnych.

Publiczność to czuje — i kwituje dowcipy serdecznym śmiechem, który nie często można w Moskwie usłyszeć...

Señ.

CASINO

Dziś i dni następnych.

Dziś i dni następnych.

Osnuty na tle świetności dworu ostatnich carów i grozy podziemnej roboty rewolucjonistów, potężny dramat miłosny oficera, staczającego walkę między honorem a miłością kobiety

ADJUTANT CARA

W roli głównej niezapomniany bohater „Tajnego Kurjera”

IWAN MOZZUCHIN

oraz najpiękniejsza z najpiękniejszych wiosek

CARMEN BONI

Tytułowa rola tego wstrząsającego szlagieru ekranowego, dzięki swemu rycersko-romantycznemu charakterowi, pozwala Mozżuchinowi na wykazanie swej niezrównanej maestrii w najdoskonalszym oświetleniu.

Ilustracja muzyczna pod dyktando p. L. KANTORA

Film ilustrowany śpiewami słynnego rosyjsko-ukraińskiego chóru artystycznego pod batutą dyr. p. H. WASOWICZA.

Początek o g. 4.30.



KRONIKA

LUTY

28

CZWARTEK

Dziś: Romana Op.
Jutro: Aibina B.

Wschód słońca o g. 6.25
Zachód słońca o g. 5.11
Wschód ksi. o g. 11.00
Zachód ksi. o g. 8.15
Długość dnia: 10.00.
Przybycie dnia: 3.00

Postulaty Łodzi

w sprawach kolejnictwa

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym rozpoczęła się w ministerstwie komunikacji konferencja w sprawie nowego rozkładu jazdy. Z Łodzi na konferencję tę wyjechał naczelnik wydziału eksploatacji węzła łódzkiego p. Turczynowicz, który zgłosił wszystkie postulaty Łodzi w sprawach kolejnictwa.

Postulaty te były zgłoszone na konferencji przedstawicieli wszystkich ugrupowań społecznych w Łodzi, jaka odbyła się przed kilku tygodniami pod przewodnictwem naczelnika Turczynowicza.

Fantazje reporterskiej agencji.

Jedna z łódzkich agencji reporterskich od pewnego czasu umieszcza w swych komunikatach przesadnie wyolbrzymione opisy wypadków kryminalnych.

Agencja ta w ostatnich dniach podała wyczerpujące „informacje” o zabójcy b. p. Michała Króla, Romanie Szczecińskim, który rzekomo dowiedziawszy się o losie Łaniuchy, począł zdradzać objawy obłąkania. Jak nam komunikuje urząd prokuratorski w Łodzi, Szczeciński przesiadujący w więzieniu przy ulicy Kopernika, zachowuje się zupełnie spokojnie i niczem nie zdradza zaniku poczucia rzeczywistości.

Wiadomości wspomnianej agencji reporterskiej, opisującej „jakkajuskie” życie tryb życia zabójcy b. p. Króla w więzieniu przy ulicy Kopernika absolutnie nie odpowiadają prawdzie. Agencja ta liczy widocznie na łatwowierność pewnych pism i w tym celu nadsyła komunikaty wysnutę z niezbyt bujnej fantazji swych reporterów.

Kongres inwalidów

W dniach 2, 3, 4 i 5 marca b. r. odbędzie się kongres inwalidzki w Warszawie, na który wyjeżdżają jako delegaci miejscowego oddziału Legii Inw. W. P. następujący członkowie: przewodniczący zarządu Mościcki, Maciejewski i Komarski.

Wspomniany kongres zbiera się w celu omówienia sprawy ewentualnego połączenia obu bratnich organizacji inwalidzkich.

Przechodząc przez ulice
rezygnujcie uważnie unik-
nąć kłopotów i śmierci.

Przeciw podwyżce komornego protestuje łódzka rada miejska.

Jak się dowiadujemy, na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej będzie złożony następujący wniosek w sprawie projektowanej podwyżki komornego:

„W związku z ukazaniem się w prasie notatek o zamierzeniach w sprawie budowy t. zw. „tanich mieszkań” rada miejska stwierdza:

1) projekt ten dąży do rozwiązania problemu mieszkaniowego prawie wyłącznie kosztem obciążenia szerokich warstw pracujących, zarobki których już obecnie nie wystarczają na pokrycie niezbędnych kosztów utrzymania:

2) tak znaczne obciążenie wyłącznie ludności miejskiej, wywoła wzrost drożyzny, która uszczupli i tak mizerne zarobki pracownicze;

3) projekt przerzuca, wbrew elementarnym zasadom prawa i słuszności obowiązków konserwacji i remontu z właścicieli na lokatorów, przyznając właścicielom 15 proc. z przewidzianej podwyżki komornego, a prócz tego udziela kosztów lokatorów właścicielom premii w wysokości 10 proc. z przewidzianej podwyżki komornego.

Wobec powyższego rada miejska, jako przedstawicielka warstw pracujących naszego miasta, zakłada najenergiczniejszy protest przeciwko rozwiązaniu kryzysu mieszkaniowego drogą nałożenia nowego podatku pośredniego na najuboższe warstwy pracujące miast i domaga się rewizji projektu w tym kierunku, aby warstwy pracujące, jako najbardziej upośledzone, były zwolnione od ponoszenia nowych ciężarów dla rozwiązania kryzysu mieszkaniowego.”

Po długich i ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności dn. 27 b. m.

z Seniorów

Marja wdowa po b. p. Maurycym Kohn

Obywatelka m. Cielochocinka

przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś w czwartek dnia 28 b. m. o godz. 3.30 po poł. z domu żałoby przy ul. Szkolnej Nr. 23, o czym zawiadamiają pozostali w n eutulonym żau

Córka, synowie, zięć, synowie, wnuk, wnuczki i rodzina.

Bank Ortodoksów w Łodzi.

Od lipca r. z. istnieje w Łodzi spółdzielnia pod nazwą: „Kasa Kupiecko - Kredytowa”, mieszcząca się przy ulicy Zawadzkiej Nr. 11.

Bank ten jest zdaje się jedynym w

Salace.

Ofiara kabaretu Hong-Kong.

Wielcy społeczni i niespołeczni pisarze za najwzruszniejszy temat uważają historię tajemnicze i niesamowite, bowiem te oddziaływały najbardziej na wyobraźnię ludzka. Po tak niesamowity i pełen grozy temat sięgnęła X muza tworząc film „Ofiara kabaretu Hong-Kong”, wyświetlany obecnie w kinoteatrze „Palace”.

Jest to opis, pełen tragicznych wstrząśnień duchowych, życia człowieka niewinnego skazanego na śmierć, następnie ulaskawionego i wypuszczonego na wolność, który teraz dopiero naprawdę popełnia zbrodnię.

Film ten, to nowe arcydzieło techniki kinematograficznej, pełne głębokich tajemnic i upiornych efektów. Imponująca wystawa nowa technika zdjęć i precyzyjna reżyseria oraz pełna realizmu gra artystów — wszystko to stawia film ten w szeregu arcydzieł ekranu. Szczyt artysty osiągnęła mistrzowska gra Adalberta Schlettowa w roli Korneliusza. Dzielnie sekunduje mu Szary Vernez, Willi Fritsch i Bernard Goetzka.

Polsce, gdzie personel składa się z urzędników ortodoksów.

Jest to spółdzielnia licząca około 400 członków, z kapitałem udziałowym przeszło zł. 100,000, która jest właśnie reprezentantką interesów finansowych sfery ortodoksyjnej.

Podziwiać wprost należy, że bank ten w tak krótkim czasie zyskał wielką popularność, że urzędnicy - ortodoksi tak sprawnie wywiązują się ze swoich zadań. Jeżeli chodzi o Łódź, to placówka ta oczywiście ma swoją rację bytu.

Przypuszczać należy, że rokuje ona najelepsze widoki powodzenia na przyszłość.

Skład Zarządu jest następujący: Prezes A. Gutman, U. Mendelsohn, były senator, M. Wojdyłowski, A. Cytryn, I. M. Zduński, do Rady zaś Nadzorczej wchodzi: pp.: Prezes Tobiasz Biały, Prezes L. Minberg, b. poseł na Sejm, W. Eisner, W. Zajbert, M. Joskowicz, Ch. D. Zajdeman, D. Stahl, L. Gross, Sz. Światłowski, Ch. M. Pik, M. Zajdenwurm, Sz. Blausztajn.

Dyrekcję stanowią: czł. Zarządu p. M. Wojdyłowski i p. J. Abramowicz, b. prokurent Banku Polskiego.

Przed premierą w „Splendidzie”

Ponad śnieg.

Stefan Żeromski, jak niewielu mężów pióra naszego kraju, umiał trafić do najgłębszych tajni naszych dusz, wołaniem wielkiego słowa, przewijającego się jak złota nić przez wszystkie dzieła: obowiązek.

A to przykazanie wszechludzkie ukazywał nam Żeromski w potężnych wizjach poetyckich, schodząc niejednokrotnie w zakamarki namistności, w przekleśte haszce zbrodni, w złowrogi mrok zatracania ludzkich istnień...

Tak właśnie jak w „Ponad śnieg”...

Upajająca miłość Ireny do „zakazanego owocu” do syna swej opiekunki, kobiety wykutej z granitu, Rudomskiej, tragiczny konflikt i zbrodnia, jako wstęp do kary za zatrute kochanie, a wreszcie nieludzkie wprost wklecie syna przez matkę i jej pokuta — to wszystko dawało przebogaty materiał do ujrzenia wizji filmowej wielkiego dramatu erotycznego.

Albowiem w tem dziele pierwiastek społeczny, obowiązek, wyrasta w dziwnym ogrodzie potępiącego erotyzmu.

W dramacie „Ponad śnieg” dominują dwa pierwiastki: obowiązek i miłość. Te bowiem wielkie impulsy rządzą wielką sześciami ludzkich wydarzeń, są zrozumiałe dla wszystkich, dają strawę duchową masom najszerszym, przynoszącą radość.

W potężnym tym obrazie, który krytyka przyjęła z entuzjazmem, jako dystansujący swą jakością dotychczasowe filmy polskie, kreują najważniejsze role: niezrównany Stefan Jaracz, znakomita tragiczka Stanisława Wysocka, przeszły Mieczysław Cybulski i dwie prześliczne panie: Zorka Szymańska i Zofia Koreywo.

Premiera kapitalnego „Ponad śnieg” w „Splendidzie” będzie prawdziwym świętem dla kulturalnej Łodzi.

Grand-Kino

Egzotyczna kochanka

Historia ładna, zajmująca, zgrabnie rozwinięta — logicznie bez jakichkolwiek załamów, z sensem, werwa, wdziękiem, jak to się rzadko spotyka. Objaw pocieszający, dzięki czemu wzrasta wartość obrazu. „Egzotyczna kochanka” musi się podobać każdemu, gdyż posiada te właśnie mag niesy, które przyciągają uwagę widza do ekranu i nie pozwala mu nudzić się chociażby przez chwilę. A takich filmów jest mało. Promienieje w tym filmie cudowna, zawsze jaknajmilej widziana Clara Bow, która swym wdziękiem i temperamentem czaruje wszystkich. Krucze włosy, duże czarne oczy, łobuzerski uśmiech, soczyste usteczka, cudna figurka jeszcze ładniejsze nóżki — oto Clara B w „Cry to jeszcze mało? Piękny ten film otrzymał staranną ilustrację muzyczną. Całość — pierwszorzędna.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm)

Piołkowska 121, m. 3 fr. 11 p.

tel. 64-21 przyniome od 12.30 do 2-jej

SCHICHT M Y D Ł O J E L E N I E
 jest tanie przez swą wydajność.

Łaniucha apeluje

Obrony jego podjął się p. mec. Lilker, który już uzyskał podpis Łaniuchy pod pełnomocnictwem.

Łaniucha sprowadzony będzie do sądu podczas czytania motywów wyroku d. 7 marca. Zbrodniarz chce w apelacji złożyć sensacyjne zeznania dodatkowe.

Przed kilku dniami donosiliśmy o tem, że Stanisław Łaniucha, zabójca ś. p. małż. Tyszerów i Borowskiej, skazany przez sąd okręgowy w Łodzi w dniu 21 lutego na śmierć przez powieszenie, w miarę zbliżania się terminu, do którego ma prawo złożyć apelację, wpadł w silną depresję i, wypytując o termin apelacji.

Onegdaj do mec. Lilkera zgłosiła się rodzina Stanisława Łaniuchy, w osobach matki, siostry, brata i szwagra, którzy prosili go o podjęcie obrony przed Sędziem Apelacyjnym w Warszawie.

Mec. Lilker natychmiast udał się do urzędu prokuratora i tu porozumiał się z prokuratorzem Hermanem.

Mec. Lilker udał się następnie do więzienia przy ul. Kopernika, gdzie w kancelarii więzienia Łaniucha złożył swój

podpis na pełnomocnictwie, zgadzając się jednocześnie na bronię mec. Lilkera.

W dniu wczorajszym na zasadzie pełnomocnictwa mec. Lilker otrzymał zezwolenie od sądu okręgowego, na widzenie się i porozumienie się z mordercą co do jego obrony. Udał się następnie po raz wtóry do więzienia, gdzie przez dwie godziny rozmawiał z mordercą w celi Nr. 13.

Jak wynika z powyższego, Łaniucha bezwzględnie będzie apelował. Bronić go będzie mec. Lilker, którego pełnomocnictwo zostało w dniu wczorajszym wcielone do akt sprawy Łaniuchy w sądzie okręgowym. Jak się dowiadujemy, mec. Lilker zajmie się sprawą Stanisława Łaniuchy zaraz po odczytaniu motywów wyroku, które będą ogłoszone w dniu

7 marca r. b. w sali Nr. 56 w sądzie okręgowym w Łodzi.

Na odczytanie wyroku, z więzienia sprowadzony zostanie Łaniucha. (w).

Nowe okoliczności sprawy

Jak się dowiadujemy, Łaniucha zmienił całkowicie dotychczasowe swoje stanowisko i zbrodniarz twierdzi, że będzie miało to decydujące znaczenie dla apelacji.

W tem miejscu nie będzie od rzeczy przytoczyć zeznania naczelnika więzienia w tej sprawie, złożone w dniu 21 lutego na procesie przechwłko Łaniusze.

Oto co powiedział ten świadek p. Ungelter, naczelnik więzienia przy ulicy

Kopernika:

W dwa tygodnie po aresztowaniu, po wiadomości mojej, że Łaniucha chce mi coś bardzo ważnego powiedzieć, że chce złożyć dodatkowe bardzo ważne wyjaśnienia. Gdy go wezwałem, wyjaśnił że w paczce, którą mu mają przysłać z więzieniem, w kielbasie, ma być kartka t. zw. „grypsanka“ od współnika, wraz z którym miał dokonać mordu na Tyszerach i Borowskiej. Łaniucha wyjaśnił przytem, że za to poświęcenie miał otrzymać od współnika swego 30.000 zł. Przed mordem spotkał się ze współnikiem w restauracji, gdzie namawiano go do zbrodni.

Morderca po wizycie w więzieniu adwokata Lilkera wpadł w świetny humor. (w).

ŁÓDZ--STOLICĄ PRACY

W mieście naszym powstało Towarzystwo Instytutu Rzemieślniczego. Towar polski musi być lepszy i tańszy.

W ostatnich czasach miasto nasze wzbogacone zostało o jedną więcej poważną instytucję zawodowo - społeczną i kulturalną, dzięki czemu Łódź wysunie się na czoło miast, ogniskujących w sobie ruch zawodowo - rzemieślniczy powstała instytucja pod nazwą: „Tow. Instytutu Rzemieślniczego“

Tymczasowy zarząd instytutu stanowią: p. dyr. Tomaszewski Kazimierz (główny kierownik miejskich dokształcających szkół zawodowych), jako prezes, p. Dębowski Eugeniusz (kierownik kursów mistrzowskich) — jako wiceprezes, oraz p. Pawlik Franciszek (naucz. szkół zawodowych) i prezes Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej wojew. Łódzkiej go) — jako sekretarz.

Korzystając z uprzejmości wiceprezesa Instytutu p. E. Dębowskiego, zasięgnęliśmy nieco informacji co do charakteru i zadań wspomnianej instytucji.

Co do charakteru Instytutu Rzemieślniczego — oświadczył p. D. — sama jego nazwa wskazuje, iż instytut oparty jest na statucie, dalekiej na dobrowolnych faktycznych i honorowych członkach, mających taki lub inny stosunek do zadań i ruchem zawodowym rzemieślników. Utrzymywany będzie ze składek członkowskich oraz z zasiłków państwowych przewidzianych w ustawie o podatku przemysłowym (art. 120), zasiłków mającej powstać Izby Rzemieślniczej Łódzkiej, ew. samorządowej.

Instytut na razie obejmuje swą działalnością teren województwa łódzkiego, mamy jednak nadzieję, iż w niedługim czasie obejmie całą Polskę o ile mi bowiem wiadomo, czynnikami rządowymi pragnęłoby również, aby Łódź z u-

wagi na jej rolę, jaką odgrywa w dziedzinie pracy zawodowej, stała się głównym ośrodkiem zawodowego i kulturalnego ruchu rzemieślników.

Oczywiście — mówił p. Dębowski — aczkolwiek Towarzystwo Instytutu ma charakter ściśle społeczny, to jednak z uwagi na jego prerogatywy i zadania, w statucie wyraźnie zastrzeżony jest udział delegatów ministerstwa przemysłu i handlu, min. wyznań i oświecenia publicznego, rady miejskiej oraz izby rzemieślniczej. To zresztą świadczy zarazem, iż czynniki miarodajne przykładają dużo wagi do poczynania Instytutu.

— Jakże jednakże są konkretne zadania i cele Instytutu?

— Celem ogólnym jest przede wszystkim podniesienie poziomu fachowego i kulturalnego rzemieślników

pracujących zarówno samodzielnie w warsztatach własnych, jako też zatrudnionych niesamodzielnie w mniejszych lub większych zakładach przemysłowych. Wiadomo, iż — niestety! — utarła się u nas opinia, że towar zagraniczny — oprócz tego, że jest bardzo często tańszy, jest również lepiej wykonany... że naogół wśród naszych rzemieślników słabo jest rozwinięta ambicja wypuszczania z warsztatów jak najdoskonalszego towaru. Na to zagadnienie więc trzeba zwrócić więcej uwagi. Oprócz pomocy fachowej, jakiej należy udzielić pracownikom rzemieślniczemu, trzeba także wpoić w nich świadomość, że towar zagraniczny wyprzeć można tylko solidarnością i konkurencyjną ceną naszego towaru.

i że osiągnięcie tego celu jest kardynal-

nym warunkiem wzmocnienia ruchu przemysłowego w Polsce.

— Traficie panowie w sedno rzeczy — zauważyłem. Powszechnie u nas jest zdanie, iż jeżeli się coś trochę zepsuje, wszystko jedno, czy to będzie samochód czy też zegarek, to lepiej rzucić przedmiot zepsuty i kupić nowy, aniżeli: oddać go do naprawy, gdyż jedna naprawa będzie zaraz wymagać drugiej trzeciej i t. d., sam przedmiot zaś już w zasadzie nie będzie zdolny do użytku...

— W jaki jednak sposób Instytut będzie dążył do osiągnięcia swego celu?

— W najbliższym czasie przystąpimy do organizowania specjalnych kursów nauki zawodowych z odpowiednimi pracowniami, specjalnych poradni naukowych bibliotek, wykładów, odczytów i t. p.

Poza tem co wyżej powiedziałem, Instytut ma na celu zredukować do minimum t. zw. robotników „bez zawodu“ — których liczba jest u nas zastraszająco wielka, co też w wielkiej mierze przyczynia się do potęgowania bezrobocia.

Każdy robotnik powinien być rzemieślnikiem — zawodowcem, podobnie jak to ma miejsce we wszystkich krajach zachodniej Europy.

Chodzi poprostu o przygotowanie człowieka do produkcyjnego sposobu życia, przyczem rzemieślnicy t. zw. sezonowi winni posiadać zawód dodatkowy, aby mogli znaleźć zajęcie także w „martwym“ sezonie. Trudno bowiem, aby np. rzemieślnik budowlany a la longue w miesiącach skazany miał być na bezczynność — zapomogi z funduszu bezrobocia — a niema też nigdzie na świecie zwyczajów stosowania dla pracowników sezonowych specjalnie takich wysokich

Skrzynka do listów.

Do Wielce Szanownej Redakcji „Ilustrowanej Republiki“ w Łodzi.

Zgodnie z art 30 i 32 rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 45, poz. 398), uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

W poczytnym dzienniku z dnia 26 lutego r. b. Nr. 56, ukazała się wzmianka, że w tutejszej instytucji zastępczej Państwowego Funduszu Bezrobocia wykryto nadużycia, których dopuścił się wyższy urzędnik Magistratu m. Konstantynowa, Roman Jeger. Wobec powyższego wyjaśniam, że Roman Jeger nigdy urzędnikiem tutejszego Magistratu nie był, natomiast był on dyjetariuszem Funduszu Bezrobocia (Instytucji Zastępczej) a czynności jego nie miały nic wspólnego z czynnościami urzędników tutejszego Magistratu.

Burmistrz: (—) F. Gryzel

plac, któreby mu mogły zrównoważyć brak zarobków w sezonie martwym. Zwłaszcza u nas, gdzie z jednej strony potrzeba masowego budowania jest taka paląca, a z drugiej strony wysokie koszty budowy uniemożliwiają wszelką kalkulację — szczególnie ten występuje dość wyraziście.

Mam jednak do panów — dodał na zakończenie p. wicepr. Instyt. Rzem. — jedną gorącą prośbę jako do przedstaw. najpoczytniejszego dziennika na terenie Wojew. Łódzkiego, t. j. „Republiki“: niech prasa, której wpływ na całokształt życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego jest tak olbrzymi, zainteresuje się bliżej działalnością Instytutu i niech go poprze życziwem swoim stugębnym słowem...

J. Cz.

Dziś po raz ostatni!

SPLENDID

II. muz. pod batutą A. Czudnowskiego. — Początek o godzinie 12-iej w poł. —

Wielki film ze złotej serii obrazów wytwórni „SOWKINO” w Moskwie

KOZACY

według powieści **Lwa Tolstoja**
HRABIEGO

Wielki dramat erotyczny w 10-ciu aktach. — Główne role odtwarzają znani artyści teatru artystycznego w Moskwie. **Obraz ten jest naturalnym odzwierciedleniem prawdziwej duszy kozackiej. — Film pełen nastrojowych momentów. — Cudowne malownicze krajobrazy Kaukazu oraz jego życie i obyczaje.** Dzieło to sfilmowane zostało przez zjednoczone wytwórnie rosyjskie ku uczczeniu 100-letniej rocznicy urodzin nieśmiertelnego filozofa i pisarza rosyjskiego **LWA TOLSTOJA.**

Początek seansów o godz. 4.30.

Komunikat P. P. S.

Okręgowy komitet P. P. S. nadsyła nam komunikat poniższy, umieszczony w streszczeniu:

W dniu 16 b. m. do członków prezydium O. K. R. P. P. S. zgłosiło się czterech przedstawicieli t. zw. frakcji rewolucyjnej, w tej liczbie sekretarz egzekutywy oraz członkowie komitetu dzielnic Baluty frakcji rewolucyjnej, którzy złożyli oświadczenie w imieniu studwudziestu zorganizowanych członków o zamiarze wystąpienia z tej organizacji.

W dniu 20 b. m. zgłosiła się delegacja w składzie 11-tu osób, reprezentujących władze partyjne wszystkich trzech dzielnic frakcji rewolucyjnej. Delegacja oświadczyła, iż na dzień 24-go zwołane zostało ogólne zebranie członków łódzkiej organizacji frakcji, na którym chcieliby oni, jako gremium, złożyć na ręce przedstawicieli O. K. R. P. P. S. oświadczenie o zerwaniu z organizacją, do której należą i zgłosić akces do Polskiej Partii Socjalistycznej. Delegacja prosił o wyznaczenie im terminu i miejsca złożenia tej deklaracji.

Przedstawiciele O. K. R. P. P. S. wyznaczili lokal Okręgowego Komitetu Robotniczego przy ul. Piotrkowskiej 1. 83 i jako termin godz. przedpołudniową. W oznaczonym terminie do lokalu O. K. R. P. P. S. przybyło 101 zarejestrowanych członków dzielnic Baluckiej i Górnej frakcji rewolucyjnej. Po dyskusji zebrani przyjęli odpowiednią rezolucję.

Nie odpowiada prawdzie, jakoby członkowie milicji P. P. S. lub członkowie organizacji P. P. S. brali udział w głosowaniu, na sali bowiem obecnych było trzech członków O. K. R. P. P. S. oraz czterech członków organizacji.

Przewodniczący: O. K. R. P. P. S. Dr. Edm. Wielński.
Eugeniusz Ajnenkiel
Sekretarz O. K. R. P. P. S.

ODCZYT.

W niedzielę, dnia 3 marca r. b. o godz. 11-iej w sali Filharmonji przy ulicy Narutowicza odbędzie się zorganizowany przez grupę regionalną bezpartyjnego bloku współpracy z rządem odczyt p. t. „Zagadnienie władzy w konstytucji” w związku z wniesionym przez klub parlamentarny B. B. projektem zmiany konstytucji.

Referat wygłosi dr. Bolesław Fichna, b. poseł na sejm ustawodawczy. Koreferat wygłosi senator Radziśław Wodziński.

Wstępnie bezpłatnie za biletami.

OSOBISTE.

W dniu dzisiejszym p. Herman Erlich trzeci oddział bezpieczeństwa publicznego starostwa grodzkiego — obchodził 10-lecie swej pracy.

—————

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Koniec świata... w sądzie apelacyjnym.

Arcybiskup marjawicki ponownie oskarżony o ekscesy erotyczne
Warszawa miała być spalona za grzechy jej mieszkańców.

Z Warszawy donoszą:
Zwierzchnik Marjawicki, Jan Marja Kowalski, ma znowu spotkanie z trybunałem sądczym. Tym razem odpowiada za karalną samowolę w stosunku do jednej ze swych fanatyczek, p. Marji Kazimierskiej.

Sprawa dotyczy sławetnej historii końca świata.

Skądinąd proces ten ma pewien związek z płocką sprawą o nadużycia erotyczne, w której przygoda p. Kazimierskiej była maleńkim epizodem.

Dla przypomnienia parę faktów: Kazimierska, ongiś właścicielka sklepu spożywczego w Warszawie, natknąwszy się za pośrednictwem siostry swej marjawiłki na przepowiadnię i orędzie Kowalskiego o **zniszczeniu Warszawy ogniem niebieskim za grzechy jej mieszkańców,**

postanowiła szukać ratunku dla swojej rodziny przed niechybną zagładą.

Arcybiskup Kowalski, do którego p. Kazimierska przyjechała po radę, pouczył ją, iż jedyną ochroną przed strasznym gniewem bożym jest ucieczka pod skrzydła klasztoru. Za namową arcybiskupa p. Kazimierska sprzedała sklep w Warszawie zabrała dzieci, zresztą dwoje z nich już dorastających porzuciła męża rozpaczającego nad jej łatwowiernością i **zjechała do parafii marjawiłki w Cegłowie.**

Zaraz po jej przyjeździe Kowalski pożyczyl od niej 1200 złotych, potem ulokował ją w budynkach klasztornych, dając jej tam pokój.

Minał wreszcie oczekiwany dzień 1 sierpnia 1925 roku kiedy to miał nastąpić zapowiadany przez marjawiłków ka-

taklizm. P. Kazimierska zresztą nie przestała wierzyć, iż jedynie moc i mołitwy arcybiskupa marjawiłkiego zdołają odwrócić owe niebezpieczeństwo, ale dzieci jej rozgorczyły się na dobre.

Tu wchodzi w grę inny jeszcze czynnik który ostatecznie oziębł stosunek Kazimierskich z klasztor. Wedle pierwotnych zeznań p. Kazimierskiej, arcybiskup Kowalski **czynił jej córce nieprzyzwolone propozycje.**

Gdy odepchnęła go, czuł się urażony.

Wreszcie p. Kazimierska żądała zwrotu pożyczonych przez marjawiłków pieniędzy. Sumę tę zwrócono, a wówczas ostatnie nici, łączące obie strony, pękły.

Kazimierska stała się dla klasztoru niewygodna. Gdy różne szyskany nie mogły skłonić jej do opuszczenia zajmowanego mieszkania, pewnego dnia pod nieobecność Kazimierskiej, arcybiskup Kowalski i biskup Feldman polecieli bractwom zakonnym wylamać drzwi i wspólnie z nimi weszli do mieszkania. W czasie tej „przeprowadzki” **z kieszonek palta 18-letniego syna Kazimierskiej zginęło 1.400 złotych, stanowiących jego własność.**

Rewelację Kazimierskiej, która dowodziła że Kowalski wyrzucił ją i jej rodzinę przez złość za zawód w swych erotycznych zapędach, przedstawił się razewnatrz klasztoru. Oczywiście nie wierzono Kazimierskiej i uważając ją za intrzygantkę.

Rozgorczona kobieta jednak nie darowała swego i wniosła przeciw Kowalskiemu i Feldmanowi skargę o karalną samowolę (art. 507 k. k.).

Sprawa znalazła się w sądzie okręgowym w Płocku i wówczas to padły **pierwsze słowa o ekscesach erotycznych Kowalskiego.**

Sam pierwszej instancji skazał arcybiskupa Kowalskiego na 600 złotych grzywny z zamianą w razie niewypłacenia na 2 miesiące aresztu, a Feldmana na 500 złotych grzywny z zamianą na 6 tygodni aresztu. Przedstawiciele powództwa oraz obrońca oskarżonych ks. Nowakowski, wnieśli apelacje. Powództwo domagało się zasądzenia oddalonej sumy 1.400 złotych, oskarżeni wnosili o uniewinnienie.

Jakoż sąd apelacyjny wydał w tej sprawie wyrok uniewinniający, wychodząc z założenia, że Kazimierscy zajmowali mieszkanie czasowo.

Powodowie założyli kasację do sądu najwyższego, który dopatrzyl się w postępowaniu drugiej instancji pewnych nieformalności, **przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia warszawskiemu sądowi apelacyjnemu.**

Dziury aptek.

Dziś w nocy dziuryla apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), I. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemy (Pomorska 18), A. Potasza (Plac Kościelny 18) (s).

WKRÓTCE

Grzeszna namiętność kobiety, żądza złota, szaf spekulacji, giełdowych okrucieństwo i miłość, tańczą wściekłą sarabandę w szlagierowym filmie

CASINO

PIENIĄDZ

w roli głównej niesamowita w swej zagadkowej urodzie

Brygida Helm

oraz

PIENIĄDZ

Ivette Guilbert i Alfred Abel.

PIENIĄDZ

Przepiętny dramat erotyczny pod tytułem

„Barka Miłości”

W roli głównej: bohaterka „Mesaliny” i „Quo Vadis” precudna

Hr. RINA de SIGNORO

następny program w GRAND KINIE.

MILJONY BEZDOMNYCH W POLSCE

domagają się przedewszystkiem dachu nad głową.

Czy istnieje inicjatywa prywatna? — Kapitaliści bez kapitałów. Kto odbudował przemysł łódzki?

Trzy czwarte budżetów miejskich — na budowę domów mieszkalnych!

Projekt ministerstwa robót publicznych stworzenia funduszu budowlanego, aczkolwiek znany tylko ogólnie, wywołał niezwykle zainteresowanie wśród najszerszych sfer społeczeństwa. Zainteresowanie, ale zarazem zaniepokojenie z powodu nakładanych nowych ciężarów.

Cały bez wyjątku kraj stoi na stanowisku, że fundusz budowlany stworzony być musi. Obywatele rozumieją dobrze, że klęska mieszkaniowa w Polsce przybrała ogromne rozmiary i że trzeba ponieść wielkie ofiary, aby zapobiec groźnej katastrofie.

Miljon współobywateli mieszka w jednej izbie po 5 do 9 osób, a około 40.000 mieszka w liczbie powyżej 9 osób w jednej izbie, około 150.000 rodzin zajmuje po 2 i 3 rodziny jedną lub 2 izby.

Zdrowy przyrost ludności w miastach jest niemożliwy, jeżeli się zważy, że np. w ciągu 5 lat od r. 1921 do 1926 w Łodzi zawarto 32 tysiące małżeństw, a wybudowano 2.700 izb mieszkalnych; w Krakowie zawarto 11.000 małżeństw, a wybudowano 2.900 izb mieszkalnych; we Lwowie 11.000 małżeństw, a wybudowano 900 izb mieszkalnych. Warszawa ma dziś conajmniej 60.000 bezdomnych.

Piętnaście lat zastój w budownictwie spowodowało tę straszliwą sytuację w życiu ludności miast.

Projekt ministerstwa wiąże się ściśle z zagadnieniem prywatnego i państwowego budownictwa, z tego też względu wywołał objęcie nie tylko rzeszy lokatorskich, lecz i właścicieli nieruchomości.

Zainteresowanie projektem, jak już zaznaczyliśmy wyżej, jest olbrzymie — odbyliśmy więc na ten temat rozmowę z jednym z wybitnych działaczy społecznych w Łodzi, który podzielił się z nami niezwykle ciekawymi i oryginalnymi poglądami.

— Jeżeli chodzi o projekt ministerstwa robót publicznych — mówi na wstępie nasz rozmówca — jest on wprawdzie bardzo efektywny i przez zastosowanie szeregu cyfr daje pozorami niezwykle dodatnie rezultaty, w rzeczywistości jednak, w niesłychany sposób obciąża

najszersze masy lokatorów i częściowo uzależnia całą akcję od właścicieli domów, którzy mają być pośrednikami w inkasowaniu pieniędzy, część z nich zatrzymując dla siebie — z tych, jak i jeszcze z wielu innych względów projekt ten niewątpliwie odrzucony będzie przez sejm.

— A zasadniczo, czy wskazaniem jest wprowadzenie w życie tego czy innego projektu budownictwa państwowego, czy też należałoby, według opinii właścicieli nieruchomości, rozwiązać kwestię mieszkaniową przez inicjatywę prywatną? — pytamy.

— Na pytanie to mam jedną tylko odpowiedź. Spór, kto ma prowadzić dzieło budowy — państwo czy inicjatywa prywatna, jest zupełnie beztreściwy i jałowy. Należy przedewszystkiem stwierdzić, że tej t. zw.

INICJATYWA PRYWATNEJ NIKT NIE PRZESKADZA, LECZ ONA SAMĄ BEZ BODZCA I POMOCY NIE POTRAFI SIĘ POPROSTU JAKO-TAKO UTRZYMAĆ NA NOGACH. NIE JEST WIĘC ZGOLA ŻADNA INICJATYWA!

— Przypominam sobie te same bezpłodne dyskusje na temat t. zw. wolnego handlu w Polsce, w okresie kiedy nie było co jeść, kiedy brakowało kartofli, maki, węgla, cukru itp. Odtąd trudno i darmo — w takich warunkach państwo musi ująć sprawę w swoje ręce, a

NIE CZEKAĆ NA T. ZW. INICJATYWE PRYWATNE, KTÓREJ WOGÓLE NIEMA.

— Trudno wszakże zaprzeczyć, że

nie zmieniać! Stare paszporty są ważne.

Jak wiadomo, obecnie dowody osobiste wydawane są przez urząd meldunkowy magistratu, przyczem dowody te różnią się w zasadniczy sposób od tych, które wydawały uprzednie władze administracyjne. W związku z tem do urzędu meldunkowego zgłasza się wiele osób z prośbą o zmianę dotychczasowych dowo-

dotychczasowych dowodów osobistych, na nowe.

Dowiadujemy się, iż wymiana dowodów wydawanych przez komisariat rządu, względnie później przez starostwo grodzkie jest zupełnie bezcełowa. Dowody te są ważne nadal i mają nawet, większe znaczenie dla tych, którym zależy na stwierdzeniu obywatelstwa polskiego. (i)

inicyjatywa prywatna w budownictwie ma bardzo poważne znaczenie?...

— To zależy. Charakterystyczną rzeczą jest, że zwolennicy budownictwa prywatnego nie stoją na gruncie faktów istniejących, lecz przyrzekają sobie i społeczeństwu, że dopiero będzie wszystko świetnie, jeżeli: dadzą im kapitał, zagwarantują zyski, zapewnią amortyzację i wogóle dadzą im wszystko, co jest i będzie potrzebne do budownictwa.

— Bynajmniej nie jestem przeciwnikiem tej inicjatywy, wręcz przeciwnie, gorącym nawet zwolennikiem. Ale moim zdaniem inicjatywa prywatna powinna opierać się na własnych siłach i środkach i rzeczywiście tworzyć na własne ryzyko i odpowiedzialność.

— Przykładem rzetelnej inicjatywy prywatnej jest całkowite odbudowanie zniszczonego i zdewastowanego przemysłu łódzkiego.

CZY PRZEMYSŁ ŁÓDZKI W OKRESIE ODBUDOWY MIAŁ JAKĄKOLWIEK POMOC, CZY NADTO W LATACH 1918-19 MOĞE LICZYĆ NA JAKIEŚ PEWNE ZYSKI, GDY CAŁE ŻYCIE BYŁO PODMINOWANE I NIEPEWNE?

OTO JEST BUDUJĄCY PRZYKŁAD TRIUMFU INICJATYWY PRYWATNEJ!

— Jakże więc zdaniem pana jest wyjście? Jak powinna być rozwiązana kwestja mieszkaniowa?

— Uważam, że inicjatywa prywatna, o ile się zjawia jako fakt, zasługuje naturalnie na wszelkie możliwe ułatwienia i poparcie, ale nie można jej sztucz-

nie wywoływać i stwarzać. To nie da rezultatów. Muszą więc na razie wszystko uczynić inne czynniki, a mianowicie państwo, spółdzielnie i samorząd. W pierwszym rzędzie samorząd.

— Na cele budownictwa komunalnego winni być opodatkowani właściciele większych domów oraz lokatorzy większych mieszkań (ponad 3 pokoje) w takim stosunku, iżby sumy te, plus pewne sumy z innych podatków, dawały możliwość każdej gminie wybudowania rokrocznie kompleksu budynków mieszkalnych.

— Watpić jednak należy, czy wpływ z opodatkowania części lokatorów i części właścicieli domów, pozwoliłby gminom stworzyć dostateczny fundusz budowlany...

— Oczywiście, i dlatego zwrócę uwagę na dalsze szczegóły tego projektu. Odtąd jeśli chodzi o zużytkowanie pożyczek zaciągniętych przez miasto na roboty inwestycyjne — powinny one znaleźć właściwe przeznaczenie.

— **UWAŻAM, ŻE NALEŻY WSTRZYMAĆ NA PRZECIAG LAT 10 WSZYTKIE INNE ROBOTY, PRÓCZ ABSOLUTNIE NIEZBEDNYCH, MIESZKANIA, SZKOŁY I SZPITALE — OTO NACZELNE WSKAZANIA PRZY UKŁADANIU PLANU ROBÓT INWESTYCYJNYCH.**

Bruki, kanalizacja i inne rzeczy mogą zaczekać. Nie mieliśmy kanalizacji i dobrych bruków przez 100 lat, możemy ich nie mieć przez dalszych 10. Jestem zdania, że większa krzywda dzieje się ludziom z braku mieszkań, aniżeli z braku kanalizacji. Musi być uwzględniona kolejność potrzeb. Największą pozycją w budżetach samorządów — powinna być pozycja, uwzględniająca cel budownictwa mieszkalnego.

Nędza mieszkaniowa jest taką samą klęską żywiołową jak **WOJNA, POWÓDZ, GŁÓD I MRÓZ**. Dla zwalczenia tej klęski muszą być powzięte nadzwyczajne, wyjątkowe środki, inaczej nic nie zrobimy.

Kalkulacje normalne i czekanie na inicjatywę prywatną — jest chowaniem głowy w piasek. — s —

Snieg na Rivierze.

Huczny karnawał w Nicei. — La vie est belle! Ciupaga górą. — Entuzjazm dla Polaków.

Nicea, w lutym.

Podczas kiedy Wam, kochani łodzianie siarczyste dokuczają mrozy, tutaj zabawy karnawałowe odbywają się przy pogodach ście wiosennych pod przewodem rozbawionego i roześnianego słońca południowego. Zabawy te można podzielić na dwie grupy, na takie mianowicie, które odbywają się pod gołym niebem, maia z natury rzeczy charakter ludowy i takie, które odbywają się w lokalach zamkniętych, obliczone są raczej dla elity towarzyskiej.

Do pierwszej grupy należą rozmaite pochody, korsa, walki kwiatów, konfetti itd. Odbywały się one, jak zwykle w Nicei z wielkim przepychem przy kosztownej i gustownej dekoracji całego miasta. Zdumieni cudzoziemcy mogli podziwiać dziesiątki fantastycznych wozów, całe kawalkady jeźdźców i amazo-nów w najróżnorodniejszych strojach, walczących z sobą o lepsze co do gustu i fantazji, setki grup alegorycznych i tysiące postaci groteskowych.

Illuminacja ulic wieczorami wprost bajeczna, tysiąca i jednej nocy godna. Dzie-siątki orkiestr przygrywały, tłumy rozba-wicne, rozluskane, rozśpiewane, dotknięte jakimś drzewkami tanecznymi. Przy dźwięku melodji skocznych wszystko się kołysze, tańczy, śiaka, ryczy, kłębia się

tumany konfetti, cieszą się ludziska chwila, bawią się w słońcu.

La vie est belle!

Specjalnością miejscowa podczas karnawału są konfetti z gipsu, której ludowi tutejszemu odebrać nie można, zabawa taka odbywa się przynajmniej raz do roku. Przyszące trzeba, że konfetti te są raczej dotkliwie i bolesne dla ofiar. To też wolno w dniu tym dla obrony nosić maski z drutu, takie same jakie noszą szermierze i pozatem wolno się tylko bronić śmiechem. Ale ubrania zapaśników wyglądają po tej zabawie gorzej, niż psu z gardła wyciągnięte.

Korsa i walki kwiatowe wypadły w tym roku nieco mniej imponująco, niż zwykle, gdyż i tutaj jest zimniej, niż bywa normalnie, a wskutek tego kwiaty są słabiej i mniej kolorowe.

Polaków jest dużo i przyznać trzeba, że cieszą się wielką popularnością i sympatią powszechną. Podczas korsa oklaskiwano gorąco panie Skalską i Burską, które wystąpiły w udekorowanym kwieciami b'alo - amarantowym samochodzie, w pięknych strojach zakopiańskich. Ciupaga zakopiańska żywo zaintrygowała francuzów i prasa, do pomysłu skora, określiła piękny strój Burskiej nazwą „blicheron des enoirons de Varsovie“ (drwal z okolic Warszawy).

Mniejsza oczywiście o ścisłość.

Zabawy w lokalach zamkniętych odbywały się również z wielkim przepychem i cieszyły się jak zawsze wielkim powodzeniem; dwie wielkie maskarady t. zw. veilone w Operze, szczególnie udana reduta w teatrze miejskim i cały szereg innych zabaw.

Największe jednak zainteresowanie wzbudziły zdaje się piękności konkursu międzynarodowego, które sromowadziło nowe kasyno „Palais de la Mediterranee“ Kasyno to za pieniądze amerykańskiego miliardera Goulda zbudowane w stylu nowoczesnym (moderne) jest czaru-jąco piękne i imponuje przewyższając swą prostotą; otwarte jest dopiero od miesiąca.

Jak wiadomo, miss Europa została węgierka; jestto istotnie dziewczyna idealnie piękna, ale piękność trochę posagowa, marmurowa i dlatego zdaje się u publiczności większym chyba powodze-niem od węgierki cieszyła się nasza ży-ciem, m'odością i powabem tryskająca piękność narodowa p. Kostakówna.

A teraz przeproszam najmocniej, że wśród tylu rzeczy płochych wspomnę o wydarzeniu artystycznym poważniejszej natury, mianowicie o koncercie Paderewskiego, który grał tutaj onegdaj w wy-żej wspomnianym Palais de la Mediter-rance z powodzeniem poprostu niezwy-kłym.

Takiego entuzjazmu dla artysty u publiczności francuskiej nie zdarzyło mi się nigdy widzieć. Krytyka nie znajduje słów dla oceanu mistrza, który grał utwo-

ry Bacha, Liszta i Chopina. Szczegółite Chopin zelektryzował słuchaczy. Tak grać Chopina mógł tylko genialny muzyk tej samej co on narodowości, pisał pisma francuskie. Przy tej okazji zwróciła nam prasa francuska Chopina, którego zwykle anektuje.

Zachwyt i uznanie prasy i publiczności dla osoby Paderewskiego potęguje jeszcze ta okoliczność, że dochód z koncertów przeznaczony na cel dobroczynny; mianowicie dla wdów i sierot po poległych na wojnie.

Śmiesznym jest jednak dla nas fakt, że nie wspomina się tu nigdy o Paderewskim bez dodania tytułu „były prezes ministrów“. Jestto szczególnie zabawne u francuzów, którzy tytułomani nie znają; ten wyjątek dla kariery politycznej, którą opinia publiczna ma w pogardzie jest tembardziej zabawny, że ekspremje-rostwo jest przecież niestety ostatnim tytułem do chwały Paderewskiego.

Badź co badź jednak nie należy zapominać, że Paderewski jest jednym z najpoważniejszych czynników propagandy polskiej zagranicą.

A na zakończenie karnawału odbywa się w dniu jutrzejszym (23 lutego) największa maskarada, jaką się kiedykolwiek widziało, maskarada natury; pada śnieg, ziemia pokrywa się jej płatami na grubość kilku centymetrów, na Promenade des Anglais możnaby kulig urządzić, błękitne fale morza Śródziemnego zdają się ze zdumieniem patrzeć na ten widok lazururowego wybrzeża zgola nie-zwykły i niesczekiwany...

LUONA
Wielka orkiestra symfoniczna pod dyr. TEODORA RYDERA.

Mistrz nad mistrze - DOUGLAS FAIRBANKS
w roli zbroja kochającego wolność, rabunek i piękne kobiety w porywającej legendzie argentyńskiej
MIASTO CUDÓW
Symfonia żywiołowości, męstwa, odwagi i miłości! Najczarowniejsze tchnienie romantyzmu. Największy i nawiązany film „Wielkiego Douga”.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych!
Hymn na cześć miłości, która zwalcza wszelkie przeciwności
„EGZOTYCZNA KOCHANKA”
W roli głównej ulubienica Europy **Clara Bow** zachwyci, oczaruje wszystkich. — Doskonale ten film reżyserował twórca „Niepotrzebnego Człowieka”.
Początek o godz. 4.30 po poł.
Orkiestra pod dyr. R. KANTORA

CAPITOL

Tajemnica Cytadeli w Dęblinie
Dramat z czasów panowania cara w 12 aktach.
W rolach głównych:
Mar a Jakobini, Natalia Lisienko, Gabriel Gabrio, Antoni Pointner, Angello Ferrari.

TEATR MUZYKA SZTUKA

Półtora roku ciężkiego więzienia za okrzyki przed więzieniem i odezwy... Sprawa komunistyczna w Łodzi.

TEATR MIEJSKI
Dziś wieczorem, jutro, t. j. w piątek i w sobotę wieczorem ostatnie trzy wieczorowe powtórzenia wspaniałe wystawionej tragedii proletariackiej Ernesta Tollera „Hinkeman” ze znakomitym wykonawcą roli tytułowej A. Socha. Ceny popularne.
Poniedziałkowe i wtorkowe przedstawienia „Hinkemana” w tygodniu następnym zostały zakupione przez Związek.
„PYGMALION”
grany będzie raz jeszcze w niedzielę o godz. 4 po południu po cenach popularnych.
„BROADWAY”
po parotygodniowej przerwie ukaże się na afiszu w niedzielę wieczorem. Ceny normalne niższe (10). Po przedstawieniu niedzielnej sztuki więcej powtórzenia nie będzie.
„MURZYN WARSZAWSKI”
W sobotę o godz. 4 popołudniu w odpowiedzi na liczne żądania dana będzie jedyny raz w teatrze miejskim komedia Antoniego Słomskiego „Murzyn Warszawski” po cenach najniższych (5 zł. 50). Bilety na „Murzyna” od dziś w kasie zamawiać.
PREMIERA „TO, CO NAJWAŻNIEJSZE”
W piątek przyszłego tygodnia występuje teatr miejski z premierą głośnej 4-aktowej sztuki Mikołaja Jewreinowa „To, co najważniejsze” — widowisko premierowe, dane będzie na jubileusz 45-letniej działalności aktorskiej Marii Dąbrowskiej. Bilety już można nabywać.
TEATR KAMERALNY
„Kokoty z towarzystwa” grane będą bez przerwy do wtorku przyszłego tygodnia.
PREMIERA „POLAWIACZA CIENI”
dana będzie w teatrze kameralnym w czwartek przyszłego tygodnia. W głównej roli kobiecej — Karolina Lubińska.

We wrześniu r. ub. policja polityczna w Łodzi otrzymała poufne informacje że miejscowa organizacja komunistyczna postanowiła urządzić w dniu 15 września 1928 r. demonstrację przed więzieniem przy ul. Gdańskiej na znak **PROTESTU PRZECIWO USTAWIE WIEZIENNEJ**, dotyczącej więźniów politycznych. Delegowani służbowo na miejsce dla obserwacji w dniu wyżej wskazanym funkcjonariusze policji Władysław Mokołajewski i Ignacy Erlich zauważyli, jak około godz. 6 p. p. poseł Bittner, stanawszy około ogrodzenia przed więzieniem począł wznosić okrzyki. W tym czasie przed więzieniem zebrał się tłum wśród których wymienieni wyżej wywiadowcy zauważyli kilku ludzi, powtarzających wznoszone przez posła Bittnera okrzyki, przyczem usłyszeli, jak jeden z tych osobników wznosił okrzyk: — **Uwolnić więźniów politycznych! Precz z ustawą więzienną. Niech żyje rewolucja!**

Szmul Finkenstein, zamieszkały przy ulicy Piarowicza 12. Porzuconą przez Finkensteina **PACZKĘ ODEZW** pochwylił przodownik p. P. Erlich, który w krótkim czasie po doprowadzeniu Finkensteina przybył do komisariatu i tam go poznał.
Tegoż dnia przechodzący obok demonstrującego tłumu Zygmunt Banaszkiewicz, zauważył jak jeden z demonstrantów, stojący blisko posła Bittnera wznosił okrzyki:
— Niech żyje rewolucja! Precz z Pilsudskim!
Za zaobserwowanym osobnikiem tym udał się w ślad Banaszkiewicz. Przy zbiegu ulic Nowomiejskiej i Północnej zatrzymał go i oddał w ręce posterunkowego Rotasińskiego. Po wylegimowaniu go okazało się, że jest to Dawid Izraelowicz, zamieszkały przy ul. Aleksandryjskiej 23.
Wczoraj Szmul Finkenstein i Dawid Izraelowicz stanęli przed sądem okręgowym. Sprawę rozpatrywał Illnicz, w asystencji sędziów Kopaczewskiego i Feita. Sąd wydał wyrok, mocą którego zostali skazani 21-letni Szmul Finkenstein i Dawid Izraelowicz, każdy po półtora roku ciężkiego więzienia, zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (p).

Budowa zakładu sterylizacyjno-utylizacyjnego

W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem inż. Brzozowskiego odbyła się konferencja, poświęcona sprawie budowy wielkiego zakładu sterylizacyjno-utylizacyjnego w Łodzi.
W toku dyskusji ustalono przede wszystkim miejsce pod budowę zakładu. Postanowiono mianowicie, iż stanie on na jednym z placów miejskich w południowej części miasta, na peryferii, dokąd przeprowadzone będą dojazd i komunikacja z reżnią miejską.
Produkcja zakładu w pierwszym rzędzie polegać będzie na wytwarzaniu z spalonych trupów zwierzęcych — tłuszczu i mączki do celów rolniczych i przemysłowych.
Prócz głównego budynku spalarni, zakład utylizacyjny posiadać będzie również budynki pomocnicze, jak chłodnia, kamery izolacyjne dla psów podejrzanych o wściekliznę i t. d.
Na budowę zakładu i jego urządzeń ogłoszony będzie konkurs, którego program opracuje specjalna komisja w osobach pp. inż. Szpera, inż. Brzozowskiego insp. Nehrebeckiego, (i)

Czerwony kur

W dniu wczorajszym dwukrotnie wzywano straż ogniową do pożarów w domach mieszkalnych.
W domu przy ulicy Aleksandrowskiej 12 wybuchł pożar w mieszkaniu Roman Kiewicza. Ogień strawił sprzęty domowe. Straty są dość poważne.
Przyczyną wadliwa budowa przewodu kominowego.
W domu przy ulicy Kamiennej 22 wybuchł pożar w kantorze firmy Izidor Sztajer. Ogień wyrządził dość poważną szkodę. Przyczyna — zbyt rozgrzanie pieca.

Kradzieże.

Cheniosowi Gustawowi (Zamenofa 18) skradziono z przedpokoju palto, wart. 20 złotych.
Krauze Paweł wyludził od Anny Wesołowskiej zam. przy ulicy Głównej 18 — 180 złotych.
Kowalczykowi Franciszkowi (Kruza 34) nieznani sprawcy skradli z mieszkania garderobę wart. 150 złotych.
Hibnerowi Konstantemu (Pabjanicka 36) Szymański Jan i Monter Stefan (Główna 13) skradli ubranie wart. 60 złotych.
Sysmanowi Chilowi (Łowicz — Bielawska 2) przebywającemu chwilowo w Łodzi przy ulicy Ogrodowej Nr. 3 skradziono z dorobku sztukę towaru, wartości 300 zł.
Chojnackiej Hieronimie (Północna 20) nieznani sprawcy skradli z mieszkania garderobę, wart. 495 złotych.
Konowi Wolfowi (Marysińska 6) z komórki przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 17 nieznani sprawcy skradli różnych odpadków wart. 1000 zł.

RADJOPROGRAM
CZWARTEK
11.56—12.10 — Sygnał czasu z Warszawskiego obserwatorium astronomicznego, oraz komunikaty: lotniczo - meteorologiczny i rolniczy. 12.10—12.35 — Odczyt organizowany staraniem min. w. r. i o. p. dla młodzieży szkolnej p. t. „Lew angielski na straży dalekiego wschodu” — wygl. dr. Feliks Kotowski. 12.35—14.00 — Transmisja z Filharmonji Warsz. XIV koncertu szkolnego, organizowanego przez wydział oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy wespół z „Polskim Radjo”. 14.50—15.10 Komunikaty, meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.35—16.00 — Odczyt p. t. „Wartość obywatelstwa w nauce matematyki” wygl. prof. Zbigniew Lepecki. 16.00—16.15 — Komunikat Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej. 16.15—16.45 — Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 16.45—17.00 — Przerwa. 17.00—17.25 — „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. 17.25—17.50 — Odczyt, organizowany staraniem komitetu wystawy propagandowej, p. t. „O przemyśle włókienniczym i konfekcyjnym” — wygl. dr. Roger bar. Battaglia (transmisja z sali Rady miejskiej) 17.55—18.50 — Koncert popołudniowy kameralny w wykonaniu Trio Kmita (skrzypce — Lidja Kmitowa, wiolonczela — Michał Borzakowski, forte — Marja Pohłowa. 18.50—19.10 — Rozmaitości wygl. p. Ludwik Lawiński. 19.35—19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56—20.00 — Sygnał czasu z Warszawskiego obserw. astronom. 20.00—21.15 — Koncert wieczorny. W przerwie komunikat teatrów miejskich 22.00—22.05 — Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej P. A. T. 22.20—22.30 — Komunikaty policyjne, sportowe i nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z dancinca „Oaza”. Orkiestra „Oaza - Band” pod kier. Wacł. Rokozowskiego.

Tragiczny konflikt namiętej miłości i poczucia obowiązku
Ponad śnieg
Potężna wizja „serca serc”
STEFANA ŻEROWSKIEGO
przemieniona na epopeę filmową — szlagier polskiego ekranu
Jutro w Splendidzie.

„EXPRESS WIECZORNY”

RZEMIOSŁO LICZY OK. 1.200.000 OSÓB w Polsce. W tem 315 tys. pracodawców i 907 tys. pracowników. Cyfry te ustalił obecnie ministerstwo przemysłu i handlu przy rejestracji. Najliczniejszy zawód rzemieślniczy stanowi szewstwo (82 tys. zakładów, 205 tys. pracowników); dalej idzie krawiectwo, 40 tys. zakładów; 106 tys. pracowników. Jak widać przeważa typ zakładów niewielkich o 2—3 pracownikach. Najmniej liczne jest kotlarstwo, obejmujące w całej Polsce 40 zakładów.

Jeszcze o ciężkich dniach Łodzi.

Artykuł mój p. t. „Atmosfera kryzysu” był szeroko komentowany w łódzkich sferach gospodarczych. Wiem ze źródeł bezpośrednich i pośrednich, iż treść jego w większości wypadków z uznaniem została przyjęta. Były też poglądy odmienne. Nie wiadomo z jakich przyczyn zaczęto imputować mi, jakoby wymieniał nazwy dwóch firm, które znalazły się ponoć w trudnościach płatniczych.

Jest to zupełnie nieścisłe, gdyż nie wymieniałem nazwy żadnej firmy.

Chodzi jednak o rzecz ważniejszą, zasadniczą, o określenie granic, do jakich sięgać może publicystyka gospodarcza.

Na ten temat, wchodzący zarówno w zakres teorii publicystyki, a specjalnie publicystyki ekonomicznej, jako czynnika polityki gospodarczej, chętnie podejmuję dyskusję.

Zadaniem ekonomisty - dziennikarza jest obserwacja ważnych zjawisk na terenie, będącym przedmiotem jego badań i wyciąganie wniosków, co do przyszłego kształtowania się koniunktury w danej dziedzinie. W pracy tej najistotniejszą jest możliwość odróżniania faktów ważnych, choćby najbardziej zakonspirowanych, od błażych, choćby najbardziej przejawionych, gdyż te w rezultacie nie mają na rynek żadnego wpływu. W pracy tej prócz odpowiednich kwalifikacji naukowych i praktycznych konieczna jest zupełna niezawisłość i wolność opinii.

Weźmy nasz niedzielny przykład: Pisałem wówczas:

„O wiele gorzej ukształtowałaby się sytuacja, gdyby sprawdzili się informacje, dotyczące zachowania się jednej z największych hurtowni manufakturowych w Łodzi Poznańki, które powstały przed miesiącem, atakująca się coraz bardziej uporczywie i zdaje się nabierać wszelkich znamion prawdomówności. Wiadoma firma hurtownicza nie jest w stanie pokryć długu otwartego, wynoszącego w jednym z największych tutejszych koncentrowanych odcinków pół miliona dolarów. Jest to bardzo poważna suma, gdyż wynosi nieomal jeden procent wartości produkcji rocznej całego przemysłu bawelnianego w okręgu łódzkim.

Należy więc wszystko uczynić, aby stępić ostrze możliwego kryzysu. Osiągnąć to można będzie tylko w ten sposób, iż zawiązki, których członkami są zainteresowane firmy, czy też izba handlowo-przemysłowa, o ile czuje się na siłach do podejmowania się tak poważnych zadań, stworzą syndykaty, których zadaniem będzie, czy też udzielanie przejściowej pomocy zachwianym firmom, o ile posiadają zdrowe podstawy do dalszego bytu, czy też przeprowadzenie likwidacji w sposób, zmniejszający do minimum zakres następstw wtórnych”.

Chodzi więc o fakty ogólnie znane i notoryczne. Skoro mówiła o nich „cała Łódź” to nie ma powodu, nie pisać o tych rzeczach, zastrzegając, notabene, iż są to tylko wersje.

Co więcej, obowiązkiem publicysty jest omawiać i poddawać analizie najbardziej aktualne tematy.

Pogłoski o trudnościach płatniczych pewnych firm przybrały takie rozmiary, iż, jak pisał potem jeden z łódzkich dzienników: „NIE TRUDNO SIĘ DOMYŚLIĆ, O JAKIE FIRMY W DANYM RAZIE CHODZI”. Informacje więc, z których zaczerpnąłem temat do mojego niedzielnego artykułu nabrały już przedtem takiego rozgłosu, iż wszyscy o nich mówili. Oczywiście więc przytoczenie przez nas pewnych pogłosek, jako ZNAMION ATMOSFERY RYNKOWEJ, nie mogło wywołać ani popłochu, ani też zdenerwowania. Zbyt bowiem starą i ogólnie znaną była wersja, a przytoczona została przez nas w sposób glucky, podczas gdy na mieście

kursuje ona z wszelkimi detalami, zarówno co do sumy, jako też nazwy nieplacącej swych długów, hurtowni.

Faktem jest, iż sfery gospodarcze bardzo niechętnie odnoszą się do poddawania publicystycznej, czy też nawet naukowej analizie ich działalności. Jest to zjawisko notoryczne na całym świecie.

Przemysł chętnie czyta krytykę poczyniń kupiectwa, ale sferę swjej działalności gospodarczej uważa za nietykalną. To samo dotyczy banków, które z satysfakcją dowiadują się z pras o rozmaitych szczegółach, które zakonspirować chciałby czy to przemysł, czy też kupiectwo. Nie inne stanowisko zajmuje kupiectwo, gdy chodzi o jego interesy. Dzięki stosunkom, które utrzymuje z zagraniczną prasą gospodarczą, mogłem znaleźć autorytatywne potwierdzenie moich obserwacji.

Przed rokiem w Londynie, redaktor „Financial Times” był doradcą finansowy rządu polskiego Sir Hilton Young oraz jego zastępcą dr. Einzig podczas rozmowy na temat zakresu publicystyki gospodarczej oświadczyli mi, iż również w City sfery zainteresowane bronią się przed publikowaniem i analizą zagadnień ich dotyczących. Zakres publicystyki e-

konomicznej zakreśla NIEZAWISŁOŚĆ MATERJALNA AUTORA oraz KWALIFIKACJE JEGO, UMOŻLIWIAJĄCE MU USTALENIE GRANICY TWÓRCZEJ WARTOŚCI JEGO ANALIZY.

Czołowy publicysta z paryskiej „L'Information financiere”, Maurice Keller-sohn, nie inaczej pojmuje pranicę publicystyki ekonomicznej.

Redaktor „Handelszeitung” w „Berliner Tageblatt” dr. Pinner przyznał mi otwarcie, iż redakcja handlowa ma największe trudności w zdobywaniu informacji z powodu NACISKU, ZMIERZAJĄCEGO DO SKNEBLOWANIA USTALENIA.

Są momenty — mówił mi dr. Pinner — kiedy zwracają się pewne sfery o lansowanie, czy też obronę tych czy innych postulatów. Zasadniczo jednak nie cofają się przed niczem, gdy krytyka czy analiza nie idzie im na rękę.

Zdaje się, iż jasno wypowiedziałem się co do granic, do których może sięgać z jednej strony publicystyka gospodarcza oraz podawanie wiadomości. Szkodliwe może być podawanie wiadomości tylko wówczas, o ile są specjalnie tendencyjnie lansowane przez prasę; gdy jednak prasa zastanawia się nad

przyczyną uporczywego utrzymywania się pewnych alarmujących pogłosek, to spełnia swój obywatelski obowiązek zmierzający ALBO DO ICH ZDEMONTOWANIA, ALBO DO ICH WYJAŚNIENIA.

Zakończyłem więc mój niedzielny artykuł wezwaniem: „Ostrożnie z produkcją na sezon letni, gdy cała Łódź zaczyna czuć atmosferę krachu”. Chyba dosyć mamy obiektywnych czynników, by tak określić obecną sytuację. Z jednej strony całe miasto zachodzi w głowę, dlaczego nie płaci hurtownik pół miliona dolarów za towar, który dawno zabrał i sprzedał, z drugiej zaś ODSETEK PROTESTÓW KTÓRY NORMALNIE WYNOŚI NAJWYŻEJ 3 PROC., OBECNIE PRZEKROCZYŁ 15 PROC. OBLIGA.

Czy stwierdzenie tych faktów może wywołać niepokój, czy też, przeciwnie, ostrzec przed groźącym niebezpieczeństwem i pobudzić odpowiedzialne czynniki do rychłego podjęcia akcji konsolidacyjnej? Do dania bezstronnej odpowiedzi na to pytanie potrzeba chyba tylko trochę ...zdrowego rozsądku. — To wystarczy!

Dr. LESZEK KIRKIEN

Izba przemysłowo-handlowa wybrała szereg komisji i przygotowuje się do normalnej pracy.

Pod przewodnictwem prezesa Roberta Geyera odbyło się wczoraj drugie plenarne posiedzenie łódzkiej izby przemysłowo-handlowej. Przewodniczący do stołu prezydalnego na sekretarza zaprasza, wobec braku dyrektora izby, p. Mieczysława Hertza.

Obszerne sprawozdanie z poprzedniego walnego zebrania odczytuje wiceprezes Fiedler.

Prezes Geyer referuje uchwałę prezydium o powołaniu przez izbę do życia trzech komisji: gospodarczej i budżetowej, składających się z 7 radców i statutowo - regulaminowej o liczbie 9 radców z prawem kooptacji trzech osób z poza izby.

Radca Eisner proponuje, aby wszystkie trzy komisje posiadały prawo kooptacji.

Na zapytanie radcy Kona wiceprezes dr. Sachs wyjaśnia, iż komisja gospodarcza będzie miała za zadanie wynajęcie lokalu izby, komisja budżetowa sporządzi budżet izby na rok 1929, zaś komisja regulaminowa opracuje statut i regulamin obrad.

Radca Ulrich prosi, aby na tydzień przed następnym plenarnym zebraniem prezydium izby przesłało radcom odpis projektu statutowego. Na ten temat rozwinęła się szeroka dyskusja.

Radca Ulrich proponuje przerwać przeciagającą się dyskusję i jednocześnie zapytuje prezydium, czy posiada do dyspozycji fundusze na wstępne wydatki. Wiceprezes dr. Sachs odpowiada, iż prezydium z rąk komisarzy wyborczego otrzymana pozostała mu suma około 15 tys. zł., która na razie wystarczy.

Prezes Geyer odczytuje proponowany przez prezydium skład komisji. R. Bergier (drobni kupcy) uważa, iż proponowany przez prezydium skład komisji krzywdzi radców z drugiej kurji handlowej i stwierdza, iż eliminowanie drobnego kupiectwa zdradza pewną tendencję, która wystąpiła już na pierwszym posiedzeniu izby, gdy na asesorów radców z drugiej kurji nie zaproszono.

R. dr. Barciński wyraża zdanie, iż do komisji wybiera się osoby najbardziej od powiednie. Statut przewiduje podział izby na dwie sekcje, lecz nie ma mowy o segregacji członków w pracach izby. Dla utrzymania harmonijnej pracy w izbie

pogląd ten należy raz na zawsze wyrugować.

R. Bergier sprzeciwia się przyjęciu przez aklamację kandydatów prezydium do tych komisji, gdzie nie są reprezentowani przedstawiciele drugiej kurji. R. Eisner prosi r. Bergiera o cofnięcie swego wniosku, podkreślając, iż sam reprezentując sfery kupieckie ma pełne zaufanie do prezydium, do którego zwraca się z apelem, aby radców z tych sfer nie omijało. Po nader długiej dyskusji, rozstrzygniętej wreszcie przez konkretne postawienie sprawy przez p. radcę dr. Barne ta nastąpiło uzgodnienie w ten sposób, iż do Komisji budżetowej dokooptowano r. Charri. Wobec zrzeczenia się dyr. Tołłoczki przyjęcia mandatu w komisji regulaminowej, na miejsce jego wybrano r. Sobolewskiego.

Komisje obsadzone zostały w następującym składzie:

Komisja dla najmu i urzędzenia lokalu pp: dr. Bruno Biederman, K. Ender, D. Fuks, inż. Gross Wł. Horodyński, Kotkowski, inż. Praszki.

Komisja dla sporządzenia projektu budżetu; pp. Ejttingon, L. Koral, dyr. Konarzewski, dyr. Lewsztein, Roszak, dyr. Seipelt, dyr. Tempelhof, P. Charri.

Komisja dla opracowania projektu statutu Izby i regulaminu; pp. dyr. Arlet, dr. Barciński, dr. Bornet, Gliksman, Frankus, Mieczysław Hertz, Juszkiewicz, Librach, Sobolewski, Stachlewski.

Przed zamknięciem posiedzenia prezes Geyer zakomunikował izbie, iż po ustaleniu przez prezydium porządku dziennego wpłynął piśmienny wniosek radców dr. Barcińskiego i Miecz. Hertza o wstawienie do budżetu izby sumy 77 i pół tysiąca zł., jako subydium dla gimnazjum handlowego zgromadzenia kupców. Wniosek odesłano do prezydium.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIELDY WALUTOWEJ
CZEKI: Belgja 123.89, 24.20, Holandia 357.32, Londyn 43.28, 43.27 3/4, Nowy Jork 8.90, Praga 26.41, Szwajcaria 171.52, Sztokholm 233.33, Włochy 46.70, Marka niemiecka 211.62.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 111, 110.50, pożyczka stabilizacyjna 92, dolarówka 103, 101.50, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwers. kolejowa 59, kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Królewskiego 94, 8 proc. Polsk. B-ku Komunalnego III emisja 92, 8 proc. Przem. Polskiego 89, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.25, 49.20, 49.25, 8 proc. m. Warszawy zł. 69.75, 5 proc. m. Łodzi 49.50, 8 proc. m. Łodzi 62.75, 10 proc. m. Siedlec 70.

AKCJE.

Bank Handlowy 120, Bank Polski 176.50, 177.50, Bank Zarobkowy 85, Siła i Światło 140, Cukier 45, Ostrowieckie 104, 105, Starachowice 33.25, Haberbusch 220.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 26 lutego — Baw. amerykańska. Loco 2060. Otw. marzec 2042—46, maj 2040—3, lipiec 2007—10, październik 1963—4, Zamk. marzec 2037—8, kwiecień 2035, maj 2036—7, czerwiec 2021, lipiec 2006, sierpień 1997, wrzesień 1991, październik 1985, listopad 1988.

Liverpool, 26 lutego. — Bawelna amerykańska. Styczeń 1039, luty 1045, marzec 1046, kwiecień 1050, maj 1057, czerwiec 1056, lipiec 1059, sierpień 1040, wrzesień 1048, październik 1040, listopad, grudzień 1040, loco 1030. — Bawelna egipska: marzec 1767, maj 1816, lipiec 1845, listopad 1873, loco 1830.

Aleksandria, 26 lutego — Bawelna egipska. Sak. Styczeń 3840, marzec 3719, maj 3780, lipiec 3823, listopad 3842. Ashm. Kwiecień 2825, czerwiec 2371, sierpień 2401, październik 2432.

PODATEK OD PRZYROSTU WARTOŚCI nieruchomości, który obok dodatku do komornego zasilił ma fundusz budowlany wedle projektu będzie miał następujące stawki: przy zwiększeniu się wartości nieruchomości, do 25 procent podatek wynosić będzie 4 proc. różnicy tej wartości, przyczem brane będą pod uwagę akty sprzedaży od roku 1919. Przy zwiększeniu się wartości od 25 do 50 proc. stopa podatkowa wynosi 7 procent, przy przyroście wartości ponad 50 do 100 proc. stopa podatkowa — 10 proc., a przy zwiększeniu się wartości ponad 100 proc. pobierane będzie 12 i pół procent różnicy wartości.

Do tego dokonany będzie dodatek od 5—50 proc. zależnie od okresu posiadania posesji przez sprzedawcę.

FILHARMONJA.

Dziś o godz. 8-ej wiecz. występ teatru żyd.

„AZAZEL”

Dziś ostatni występ!

„HULAJ KAPCAN”

w programie: udział biorą: Oia L'itih, W. Godlik, J. Strugacz, Nadia Kareni, Sybircewa, Potaszewski, Zucamowicz, i inni. — — — Kancelmistrz L. ZELMAN.

11.25 Koszula zefirowa dobry gatunek	3.25 Krawat czysto jedwabny	3.90 Krawat z naj- droższych wy- sortowany	80 gr. Chusteczka duża batyst.	95 gr. Chusteczka męska z kolor. szlakiem
12.50 Koszula zefirowa kremowa i biała	14			3.50 Szelki gumowe bardzo mocne
14.50 Koszula popelino- wa w paseczki	reklamowych tanich dni			4.50 Szelki taśmowe jedwabne
15.50 Koszula kolorowa najmodniejszy wzór	A. SPODENKIEWICZ			1.30 Skarpety niciane
45 Zł. Prześliczny smo- king (switr) damski	50 Zł. Pijama męska z pięk. wzor- zyst. materj.	58 Zł. Bonjurka z do- brego materj.	15% Ustępstwo z modnych toreb- kek damskich	Ustępstwo z wszelkich innych towarów
Piotrkowska 150 i Konstanyńska 26				



Rekordy świata posiadane przez „President Eight”

Przebieg mil. ang.	Przebieg w minutach
10.000	110,730
15.000	110,280
20.000	110,380
25.000	110,780
30.000	110,014

Związek Międzynarodowy Klubów Samochodowych przyznał pięć rekordów świata za szybkość i wytrzymałość samochodowi „President” fabrykacji Studebaker’a — jest to największa ilość rekordów, jaką w tej klasie kiedykolwiek osiągnięto. Rekordy te zostały ustanowione podczas biegu w czasie od 21 lipca do 9 sierpnia na torze Atlantic City, na którym 8-cylindrowy „President” przebył dystans 48.280 kilometrów w ciągu 26.326 minut. Cztery samochody „President”, z których każdy przebył ten dystans 48.280 kilometrów, były samochodami ściśle seryjnymi, wybranymi przez urzędników Amerykańskiego Związku Automobilowego bez specjalnego doboru. Każdy może osiągnąć na własność jeden z tych szampionów świata, „President Eight”, identyczny w każdym szczególe z tymi, które ustanowiły powyższe rekordy świata za szybkość i wytrzymałość. Fabryka Studebaker’a produkuje cztery znane typy samochodów: Erskine Six, Director, Commander i President. Każdy z tych samochodów jest szampionem w swej klasie.

Części zapasowe stale na składzie.

Max Fischer & Co
402, UL PIOTRKOWSKA 177
Telefon 461.

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE:
AUTO TRADING CORPORATION A-G.
GDANSK, HOFFENGASSE 74. Adres telegr.: AUTRA, GDANSK.
SAMOCHODY — AUTOBUSY — CIEŻARÓWKI — CZĘŚCI ZAPASOWE.



Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej m. Łodzi

podaje do wiadomości, że w dniu 5 marca r. b. przekaże Wydziałowi Sekwestracjnemu do zainkasowania rejestr poborczy na 1928 rok, zawierający płatników z ulic: Abramowskiego, Andrzeja, Cegielnianej, Czerwonej, Drownowskiej, Ewangelickiej, Głównej, Karola, Kątnej, Kopernika, N. Cegielnianej, Moniuszki, Ogrodowej, Podrzecznej, Radwańskiej, Rokicińskiej, Zamenhofs, wobec czego wzywa płatników zalegających w opłacie składki za 1928 rok do niezwłocznego wpłacenia zaległości do kasy L. Banku Dyskontowego, Piotrkowska 43.

Ze względu na to, że Magistrat za inkaso składek pobiera 15 proc. sumy, w interesie płatników leży wniesienie zaległej składki bezpośrednio do kasy Banku, jeszcze przed oddaniem rejestrów do Magistratu.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku wpłacenia składki.

Łódź, dnia 27 lutego 1929 roku

W sobotę dnia 2-go marca 1929 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 315 odbędzie się

Towarzyska Gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9-ej wiecz. Wejście bezpłatne.

Zarząd Stowarzyszenia Komwojazerów L. O. B. P.

Dzień, w czwartek, dnia 28 lutego r. b. w lokalu Klubu Towarzyskiego przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73, odbędzie się

Towarzyska gra w lotto

Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9-ej wieczór. O łaskawym przybyciu prosi

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

UDZIAŁAM W ZAPOBIEGA GRYPPIE!

lekcyj stenografii polskiej systemem przypięszonym w grupach i pojedynczo. Oferty sub „Młoda Stenografistka” do Republiki.

Wstrzegać się fałszyfikatów

Używać tylko prawdziwy

KOTWICZNY

Dom Pain-Expeller

MUROWANY 9 mieszkań. 2 razy po pokój z kuchnią oraz 2 place obok DO SPRZEDANIA Sporna Nr. 33, u gospodarza.

niezbędny w każdym domu w porze zimowej jako skuteczny środek przeciw **GRYPPIE**, przebiegniom, influencji oraz reumatyzmowi, artretyzmowi, neuralgii i innym dolegliwościom. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD

KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY

WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSKU, DOSTAĆ DO DOMU NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

NASIONA

pierwszej jakości, roślin, traw, drzew, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia przyrządy ogrodniczo - pszczelnicze, polecane składy:

L. JASINSKIEGO, prowadzone od 1870 r. w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30 telef. 125, w ŁODZI, ul. Św. Andrzeja 10, telef. 68-36. — Cenniki rozsyłane za bezpłatnie.

Potrzebny

Na 6 miesięcy - na raty

rafiami APARATY RADJO

od 3 do 6 lamp. TYLKO polskiego wyrobu.

Cena aparatów: 3 lampowy — 150.— zł.
" " 4 " — 350.—
" " 5 " — 600.—
" " 5 lamp. opancerzony, 700.—
Polskie Radio inż. Krzyżanowski i S-ka Andrzeja Nr. 4

FIRMA zagraniczna

przyjmie kilku panów inteligentnych dobrze się prezentujących, jako przedstawicieli do sprzedaży bezkonkurencyjnego artykułu dla samodzielnego go. Pensja i prowizja. Oferty z życiorysem, referencjami i fotografją składać do administracji sub: „Sveden”.

Samodzielny

BUCHALTER - KORESPONDENT świetnie znający niemiecki, dobry organizator, b. prokurent bankowy, obecnie szef biura w spółce akcyjnej, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Łaskawo oferty sub: „Energiczny” do administracji „Republiki”

Elegancki umeblowany pokój

z balkonem i używalnością telefonu do odniedzenia dla pani. Wiadomość: ul. Sienkiewicza 52, m. 8 od godz. 2 do 4 po poł.

P erwszorzędna Stenotypistka polsko-niemiecka

pragnie zmienić od zaraz posadę. Oferty sub: „C.B.A.”

Maszarka

piszeczka biega na maszynie, obeznana z korespondencją polską oraz niemiecką, prowadząca od kilku lat samodzielnie dział kasowy i wekslowy w jednym z większych i tutejszych biur ekspedycyjnych, pragnie zmienić posadę. Oferty sub: „P. T.” do nin. piśma.

Dr. Justman powrócił

ul. Zielona № 17.

Potrzebne mieszkanie

4 pokoje z kuchnią i wygodami w okolicy pomiędzy ul. Główną i Napierkowskiego. — Oferty pod „S. G. K.” do admin. „Republiki”.

Agent

dobrze wprowadzony w składach aptecznych i mydlarniach otrzyma przedstawicielstwo na Łódź i okolice znanego i rozpowszechnionego artykułu.

Oferty z referencjami prosimy przysyłać do Reklamy Prasowej, Warszawa, Sienna 32, sub „Pracowity”.

Tylko 150.- zł.

otrzymasz 3 lampowy aparat **RADJO** bez lamp i części w firmie „POLSKIE RADJO” inż. Krzyżanowski i S-ka Andrzeja № 4,

Dr. med. S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopięciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI. Wejście Ewangelicka 2. Telefon 27-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

ZŁOTONO bransoletka złota na Piotrkowskiej pomiędzy Cegielnianej a Placem Wolności. Uprasza się znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem Plac Dabrowskiego 3, m. 7.

Dyplomowany majster tkacki

powrócił z Francji poszukuje posady samodzielnej na wszelkie roboty w zakresie tkactwa. Oferty pod „M. J.” do „Republ.”

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro Tania, bo w prywatnym mieszkaniu

Panom, udającym się na WIOSENNE

TARGI W LIPSKU

radzimy zwiedzić halę 8, główne wejście, na prawo, celem obejrzenia **najnowszych maszyn tekstylnych** jakoteż walców motorowych do ubijania szos i ulic firmy **Sächsische Maschinenfabrik vorm. RICHARD HARTMAN, Akt. Ges. Chemnitz** **Gen. Przedstawicielstwo na Polskę: Jakób Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 99** **Telefony: 79.20, 2.91.**

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka I.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmie lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób **wenerycznych, moczopłowych i skórnych.**
Badanie krwi wydzielin na ytilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

LECZNICA
ekarzy specjalistów przy Głównym Rynku
Piotrkowska 294, 22-80

przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz
w niedziele i święta do 2 po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe, elektryzacja, Roentgen, szczerpienia, analizy (mocz, krew, wydzielin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 zł.

Porada dentystryczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych wenerycznych i niemocy płciowej
3 ZŁOTE

Instytut de Beaute
ANNA RYDEL
Specjalne upiększania na bale.
Diplomée de l'Université de Beauté Paris
Cegielniana 19, m. 8 Tel. 89-92
pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrow i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektryzacja elektroterapija „Solux” **Przyjmuje od 10-8 wiecz.**

Instalacje gazowe
urządzenia kapelek gazowych, naprawa piecy gazowo - kąpielowych, instalacje wodociągowe. Wykonuje za kład ślusarski prywatnego instalatora **Gazowni Miejskiej w Łodzi. J. Gruszczyński, ul. Kilińskiego nr. 61.**

Doktor P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. B. DONCHIN
Specialista chorób oczu
powrócił do kraju
przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7 po poł. w niedziele od 10-1 pp
ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97

Dr. med. Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
powrócił
Specialista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłowych. Naświetlanie lampą kwarcową. **Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w. Dla pań od 3-5 oddzielna poczek.**

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych i wenerycznych
przeprowadził się na ul. **Andrzeja 5**
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-10 i od 5-9.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne.
NAWRÓT 2
tel. 79 89
przyjmuje do 10 rano i od 4-8, dla pań spec. od 4-5, w niedz. od 11-2 pp. dla niezałożonych cenę lecznic

Dr. Różaner
Dzielnia 9
Specialista chorób skórnych wenerycznych i moczopłowych. **Przyjmuje od 8-10 i 5-8**
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań. **Dla Pań od 3-5 po poł.**
Doktor Wołkowyski
Cegielniana 25.
Telefon 26-87
Specialista chorób skórnych, wenerycznych
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 4-8 w niedz. i święta 9-1

Lekarz-dentysta F. Horowicz
przyjmuje w Lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

Dr. Solowiejczyk
Specialista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
TEL. 44-92
przyjmuje od 2-7 po poł. i 8-9 wiecz w niedziele i święta od 11-1.

DR. MED. A. URYSON
chor. wewnętrzne spec. chor. zółtaczka, kiszki i wątroby
Konstantynowska 20
tel 35-85
przym. od 3-5 pp

Lekarz-Dentysta B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3-7

Książki
wielkie treści: beletrystykę, encyklopedie, klasyków, oraz dzieła naukowe w różnych językach

KUPUJE Z. TUWIM
Piotrkowska 17,
II podwórca, prawa oficyna, I wejście. m. 35. 31-V

Laureatka
moskiewskiego konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej.
Wschodnia 72, m. 19.

Do kometeta freblowskiego
przyjmuje praktykantkę, **Zachodnia 41, m. 4 od 4-6**

Angielska korespondencja tłumaczenia, przepiswania
Biuro „HIPOTEKA” **Wschodnia 76 róg Narutowicza.**

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

MASZYNA Singera do szycia tanio do sprzedania. **Zakątna 41, II piętro front miesz. 29.**

POLECAM najnowsze kapelusze damskie. **Modystka, Piotrkowska 60, lewa oficyna, ostatnie wejście parter**

DO SPRZEDANIA okazynie samochód marketa „Ford”. **Al. 1-go Maja nr. 70.**

FORTEPIAN do sprzedania czarny, krótki firmy wiedeńskiej. **ul. Katowia 44 miesz. 6.**

BIŻUTERIE kupule. **Pełna wartość płace Solidne traktowanie „Precyza”**. **Piotrkowska 123, w podwórzu.**

SPRZEDAŻ okazynie zakupionej biżuterii „Preciosa”. **Piotrkowska 123 w podwórzu.**

BIŻUTERIA, zegarki na raty, ceny go **tówkowe „Precjoza”**. **Piotrkowska 123 w podwórzu.**

WYKWINTNA bielizna damska, meška, **pończochy skarpetki**, rekawiczki i trykotaże I i II. gatunku poleca firma „Bon-ton”. **Łódź, ul. Zielona nr. 6** **Ceny konkurencyjne.** 31 I 29

ZARAZ do odniedzienia duży pokój o 2 **oknach słoneczny, umeblowany z wszelkimi wygodami, z łazienką do dyspozycji. Orla 3 front II piętro, miesz. 5.**

POSZUKUJE pokoju przyzwoicie ume **blowanego z pościelą, usługą i oddziel nem, niekrepującym wejściem. Oferty do adm. „Republiki” sub. „A.B.”**

POKOJU z kuchnią poszukuje od za **raz. Oferty sub. „F. P. 79”**

POKÓJ o dwóch oknach z niekrepuj **ącym wejściem od zaraz do wynajęcia. Wolczyńska 21, 1-sze piętro Engelman.**

GOTÓWKA zapłaca za 3-4 pokoje **w słonecznej frontowej mieszkanie z kuchnią i wszelkimi wygodami w centrum miasta I, II lub III piętro. Łaskawe oferty na piśmie, ul. 6-go Sierpnia nr. 1 Tow. „Polonia” M. Michalewski, pośrednicy wykluczeni.**

POKÓJ umeblowany dla solidnego pa **na do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: ul. Zawadzka 35, II piętro front, m. 14 między godz. 3-5 po poł. 1**

POKOIK umeblowany dla pojedynczej **pani, biuralski zaraz do wynajęcia. Cegielniana 6, m. 5.**

LOKAL parter 4 okna na kantor lub **przedsiębiorstwo do wynajęcia. Cegielniana 68, tel. 30-90.**

POSZUKUJE pojedynczego pokoju bez **mebli pożądane z osobnym wejściem przy rodzinie, z niekrepującym wejściem w centrum miasta na składnice. Oferty sub: „Mieczysław”**

LOKAL z dwoma pokojami i kuchnią **do wynajęcia. Wład. Szosa - Pabjanicka nr. 16 w cukierni.** 28

SŁONECZNY pokój o dwóch oknach, **bez mebli (dla izr.) do wynajęcia. Gdańska 28, m. 7.** 28

DUŻY sklep. Szeroka wystawa, duży **pokój, kuchnia, przedpokój, kąpielowy i wygódka do odstępiania. Wiadomość Nawrot 15, w sklepie spożywczym p. Kuligowskich.** 1

2 DUŻE pokoje lub 1 z alkową nat **ychmiast do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 37, m. 41, lewa ofic. od 11-1-cj 1**

ŁADNIE umeblowany pokój wynajme **solidnemu panu, Nowo - Cegielniana nr. 12, m. 6.** 28

2 MIESZKANIA po 3 pokoje z kuchnią **wszelkimi wygodami, Al. 1-go Maja nr 40, tel. 70-99.** 28

POKÓJ umeblowany, niekrepujący wej **ście od zaraz do wynajęcia. Pirmowicza 11, m. 20 od 2-5 p. p.** 28

Posady
CHCESZ otrzymać posadę? Musisz **ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza. War szawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu; prawa, kaligrafji, pisanja na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwa **Zadać prospektów.****

WYKWALIFIKOWANEGO buchaltera **do prowadzenia ksiąg składu komisowego poszukuje. Zgłoszenia I. Kimelman, Łódź, Piotrkowska 18.** 28

WYKWALIFIKOWANY ślusarz narzę **dziowy oraz charczarz, poszukuje poady Ul. ks. Brzóska nr. 35. I. Lindne.**

POTRZEBNY fryzjer damski lub fry **zjerka od zaraz, Brzezińska nr. 26. 28**

ABSOLWENTKA państwowej szkoły **przemysłowej z znajomością buchalterji poszukuje poady biuralskiej. Oferty pod „P. A. B.” do adm. „Republiki”** 26

POTRZEBNA manicurzystka na piątek **i soboty do zakładu fryzjerskiego, Cegielniana 10.** 28

POTRZEBNA wykwalifikowana osoba **do 1 i pół rocznego dziecka, Al. 1-go Maja 3 m. 16 od 2-3 i pół i od 8 wiecz.**

BUCHALTERKA (żydówka) z długole **tnią praktyką, znajomością korespondencji polsko - niemieckiej oraz wszelkiej manipulacji biurowych, poszukuje poady. Zgłoszenia sub. „Uniwersytet”** 26

SZOFR poszukuje poady, może na **wyjazd, Napiórkowskiego nr. 22, Zając** 28

KORESPONDENTKA i stenotypistka **polско - niemiecka z długoletnią praktyką biurową poszukuje poady w większym przedsiębiorstwie. Zgłoszenia sub: „A. G.”** 1

POTRZEBNY pracownik fryzjerski **meški, Ruda Pabjanicka, Żeromskiego nr. 4.** 28

TECHNIK dentystryczny samodzielny **poszukuje poady w Łodzi lub na wyjazd. Oferty do adm. „Republiki” sub „J. A. L.”** 28

MAMKA ze świeżym pokarmem po **trzebna od zaraz. Zgłoście się Nawrot nr. 8, m. 1.** 28

RYSONNICZKA i kreślarka, absol **wentka państwowej szkoły przemysłowej (projekty na druk) materiałów dla fabryk) poszukuje odpowiedzialnej poady również u architekta Łask. zgłoszenia pod „Rysonniczka” do adm. „Republiki”**

POTRZEBNY chłopiec na posyłki. **Zgłosić się od godz. 10-11, Piotrkowska 21, A. Rozenberg.** 28

Nauka i wychowanie
DONNE leçons de français: con **versation, littérature, 52, rue Sienkiewicza, logement 36.** 2

STUDENT wyższego semestru udziela **lekcji. Zapóźnionym metodą skróconą. Ratuje zagrożone promocje. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23, m. 2 front, I piętro.**

Rozmaite.
CHOROBY serca, Basadow, astma **Sanatorium „Salus” D-ra Kupczyka, Kraków, Szulskiego, czek pocztowy na przesyłkę.**

PANNA IZA prosi p. K. F. zadzwonił **powtórnie pod wówczas wskazany numer 64... dla wyjaśnienia zaszłego nieporozumienia w piątek, d. 1 marca w g. 9-10 wieczór. Jednocześnie b. przeprasza za niechcący przyczyniony zawód.**

ZŁOTOWŁOSA przyjaciółkę zapozna **kultural, przystojny Pan, zaś Pani M. H. odpowiedziałam na poste-restante. Oferty sub: „Dyskreca 66”** 28

PRYZYSTOJNY, wysoce intelig., zamoż **niejszy pan lat 36, chrześcijański, pragmatyczny, zgrabny, sympatyczny i inteligentna pania dobrej opinii i umiejąca tańczyć w celu towarzyskim. Łaskawe zgłoszenia sub: „Sympatja” do adm. nin. pisma.** 3

Zagubione dokum.
KACPROWICZ Salomea zgubiła wy **cląg z ksiąg stałej ludności, wyd. w Dąbrowicach.** 28
KAROL Brenke zagubił książeczke **wojskowa wydana przez P. K. U. Płock, zwrot za wynagrodzeniem Pomożńska 185.** 28

LE NARCISSE BLEU
de Murty PARIS VARSOVIE
Najlepsze perfumy i wody kolońskie
ZADAC WSZEDZE

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki”
ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.